A

GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 2 złote | WARSZAWA, CZWARTEK, 28 MARCA 1946 ROKU. | Rok III | Nr 87 (475)

DYSKUSJA NA RADZIE BEZPIECZEŃSTWA TRWA

Rozwój sytuacji potwierdza punkt widzenia Z. S. R. R.

Bidault potępia tendencyjne wyolbrzymianie zatargu

LONDYN 27.3. (Obsł. wł.). Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa ambasador Gromyko zażądał odłożenia rozpatrzenia sprawy Iranu do dnia 10-go kwietnia b.r.

Ambasador umotywował swój wniosek tym, że rozwój sytuacji potwierdza argumenty radzieckie i podkreślił, że jeżeli Rada przystąpi natychmiast do rozpatrzenia tej kwestii, lub zaprosi Persję do natychmiastowego zreferowania jej stanowiska, Związek Radziecki wstrzyma się od udziału w tych zebraniach Rady, w czasie których sprawa Iranu będzie poruszana.

Stany Zjednoczone i Anglia obstają nadal przy żądaniu natychmiastowego rozpatrzenia kwestii.

Wyłoniona wczoraj Komisja Trzech w składzie: min. Byrner, ambasador Gromyko i ambasador Henri Bonnet zebrała się dziś rano, celem znalezienia wyjścia z sytuacji.

W czasie porannego posiedzenia obrady podkomisji nie dały żadnych rezultatów. Komisja ma się zebrać jeszcze raz po południu.

Niezależnie od wyniku obrad podkomisja musi zreferować ich przebieg na dzisiejszym wieczornym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa.

PARYŻ, 27.3 (PAP). Na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych parlamentu francuskiego minister Bidault oświadczył, że ambasador Henri Bonnet, przedstawiciel Francji na Radzie Bezpieczeństwa, otrzymał instrukcje, w myśl których „Francja odegrać ma rolę mediatora w sprawie perskiej i bronić zasad Karty Atlantyckiej, zapewniającej suwerenność małych narodów."

Bidault potępia te publikacje światowej prasy, które opisują „w formie wyjątkowo sensacyjnej wiadomości w sprawie perskiej i podkreśla, że według jego opinii sprawa ta jest bliska załatwienia.

Minister Bidault wyraża zadowolenie z inicjatywy przedstawiciela Francji utworzenia podkomisji, do której wchodzą delegaci Francji, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego dla znalezienia rozwiązania w sprawie perskiej.

LONDYN, 27.3. (Obsł. wł.). Z Teheranu donoszą, że rząd perski podał do wiadomości, że między Iranem i Związkiem Radzieckim nie została zawarta żadna konkretna umowa.

Ewakuacja wojsk radzieckich jest jedynie skutkiem negocjacji między Gawanes Sultaneh i przedstawicielam Związku Radzieckiego.

PARYŻ, 27.3. (Obsł. wł.). Informują z Persji, że cały szereg miejscowości zostało ewakuowanych przez wojska radzieckie, które udają się w kierunku do portów kaspijskich i do Baku. Po drogach ciągną sznury czołgów i aut oraz tabory.

Kazbir zostanie ewakuowany za 15 dni.

LONDYN, 27.3 (PAP). Agencja Reutera donosi, że we wtorek 26 marca wieczorem odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych w Teheranie.

LONDYN, 27.3 (PAP). Agencja Reutera donosi z Teheranu, że ambasador radziecki, przedstawiając szachowi pełnomocnictwa oświadczył:

„Należy zaznaczyć, że narody Związku Radzieckiego są usposobione przyjaźnie i odnoszą się z szacunkiem do narodu irańskiego, dążą do ustalenia stosunków dobro-sąsiedzkich oraz do rozbudowania stosunków handlowych i wymiany kulturalnej.

Gotów jestem użyć mego stanowiska dla ugruntowania porozumienia pomiędzy obydwoma krajami w dążeniu do współpracy gospodarczej i kulturalnej oraz do wyciągnięcia obopólnych korzyści z naszego sąsiedztwa.

Wierzę, że w pracy mej spotkam się z pomocą Jego Królewskiej Mości oraz rządu irańskiego".

Odpowiadając na przemówienie ambasadora radzieckiego szach podkreślił, że pragnie pogłębienia dobro-sąsiedzkich stosunków pomiędzy obydwoma krajami na zasadzie wzajemnego poszanowania, oraz będzie dążył do wzmocnienia więzi gospodarczych i kulturalnych.

Odręczne pismo Trumana do Generalissimusa Stalina

WASZYNGTON, 27.3 (PAP). — W kołach politycznych twierdzą, że nowy ambasador Stanów Zjednoczonych w Związku Radzieckim, gen. Bedell Smith, który przybędzie do Moskwy w dniu 29 b. m. wiezie z sobą odręczne pismo prezydenta Trumana do Generalissimusa Stalina.

W kołach politycznych spodziewają się, że przybycie nowego ambasadora, który pozostawał w ścisłym kontakcie z rządem Stanów Zjednoczonych, przyczyni się do wyjaśnienia wielu zagadnień międzynarodowych.

Przed zjazdem czeskiej Partii Komunistycznej

PRAGA, 27.3 (PAP). — W dniach od 28 do 31 marca b. r. odbędzie się w Pradze ósmy ogólnokrajowy zjazd czechosłowackiej partii komunistycznej.

Do Pragi przybyli już delegaci zagraniczni: przywódca komunistów angielskich Harry Pollit, duńskich — Hansen, szwedzkich — Lager, jugosłowiańskich — minister Milovan Djilas. Przybył również delegat partii komunistycznej z Holandii.

Spodziewany jest ponadto udział przedstawicieli: Szwajcarii, Hiszpanii, Norwegii, Francji i innych krajów.

Van Acker tworzy rząd

PARYŻ, 27.3 (Obsł. wł.). — Socjalista van Acker otrzymał w Belgii misję utworzenia nowego gabinetu.

Peron prezydentem Argentyny

WASZYNGTON, 27.3 (PAP). Agencja Reutera donosi z Buenos Aires, iż płk. Peron został wybrany prezydentem Argentyny.

Upaństwowienie we Francji

PARYŻ, 27.3 (Obsł. wł.). — Konstytuanta francuska uchwaliła ustawę o nacjonalizacji przedsiębiorstw przemysłu gazowego i elektrycznego.

Ewakuacja Mandżurii

LONDYN, 27.3 (Obsł. wł.). — Minister Spraw Zagranicznych Chin oznajmił, że ewakuacja wojsk radzieckich z Mandżurii została już rozpoczęta.

W myśl układu między Chinami a ZSRR ewakuacja zostanie zakończona do końca kwietnia b. r.

Hoover przybył do Pragi

PARYŻ, 27.3 (Obsł. wł.). — B. prezydent Hoover, szef misji amerykańskiej dla badania stanu zaopatrzenia Europy, przybył dzisiaj z Paryża do Pragi Czeskiej.

Francja żąda odwołania ambasadorów z Madrytu

Czy Wielka Brytania i USA porzucą politykę nieinterwencji?

PARYŻ, 27.3 (PAP). Ostatnia nota francuska do Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych wzywa te państwa do wycofania swych ambasadorów z Madrytu i zastąpienia ich przez delegatów oraz do zastosowania sankcji ekonomicznych przeciwko Hiszpanii.

W kołach miarodajnych utrzymuje się, że rząd francuski zamierza wnieść sprawę hiszpańską na forum Rady Bezpieczeństwa, o ile Wielka Brytania i Stany Zjednoczone odrzucą propozycję francuską, zastosowania względem Hiszpanii sankcji gospodarczych oraz wycofania ambasadorów z Madrytu.

Twierdzeniu pewnych kół brytyjskich, że akcja Francji doprowadziła do wzmocnienia sytuacji gen. Franco, w kołach oficjalnych francuskich zaprzecza się stanowczo.

Koła te utrzymują, że niechęć Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych do solidaryzowania się z Francją, pozwoliła generałowi Franco dojść do przeświadczenia iż sytuacja jego poprawiła się.

LONDYN, 27.3 (PAP). Brytyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych potwierdziło oficjalnie odbiór noty francuskiej w sprawie Hiszpanii.

Agencja Reutera donosi, że w kołach politycznych utrzymuje się wiadomość, iż rząd brytyjski zamierza zmienić pogląd w sprawie stosunków z Hiszpanią gen. Franco i gotów będzie poprzeć wniosek rządu francuskiego przekazania tej sprawy konferencji ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw.

Komentując wniosek wysunięty przez Francję w sprawie Hiszpanii, korespondent Reutera stwierdza, że jest to już druga tego rodzaju propozycja wysunięta przez Francję.

Zmierza ona do załatwienia pozostających w zawieszeniu ważnych zagadnień europejskich na drodze bezpośrednich rokowań.

Nota francuska w sprawie przyszłych losów Nadrenii i Zagłębia Ruhry zawiera podobną propozycję wspólnego rozpatrzenia sprawy.

Rząd brytyjski nie udzielił dotychczas oficjalnej odpowiedzi twierdząc, że nie był w stanie podjąć decyzji wobec wielkiej ilości materiałów, dotyczących całokształtu zagadnienia Niemiec zachodnich.

Korespondent Reutera sądzi, że prawdziwym powodem zwłoki w odpowiedzi są rozbieżności zdań w tej sprawie w łonie gabinetu brytyjskiego.

LONDYN, 27.3 (PAP). Minister handlu i przemysłu republikańskiego rządu hiszpańskiego de Irujo przybył do Londynu, aby powiadomić rząd brytyjski o ostatnich zmianach, które zaszły w gabinecie republikańskim.

Gen. Sekr. Stronnictwa Pracy za jednolitym blokiem wyborczym

W toku obrad plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych po referacie tow. Sokorskiego n. t. „Związki zawodowe a wybory" — zabrał głos w dyskusji generalny sekretarz Stronnictwa Pracy i członek Prezydium KC ZZ ob. Brzeziński.

Stwierdził on w swoim przemówieniu, że jednolity blok wyborczy jest nakazem chwili.

Oświadczenie ob. Brzezińskiego, złożone w imieniu robotników, pozostających pod wpływem Stronnictwa Pracy, spotkało się z entuzjastycznym przyjęciem.

Sprawozdanie z obrad plenum KC ZZ podajemy na str. 2-giej.

PLENARNE POSIEDZENIE KCZZ



Prezydium

Fot. Wytwórnia Filmowa W. P.

Polski ruch zawodowy za blokiem wyborczym

Drugi dzień obrad plenum Komisji Centralnej Zw. Zaw.

W drugim dniu obrad plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce, referat polityczny n. t. „Związki Zawodowe a wybory", wygłosił sekretarz KCZZ tow. Sokorski.

Mówca podkreśla na wstępie, że brak jedności w ruchu zawodowym był powodem jego słabości i ułatwiał w Polsce sanacyjnej rozbijanie Związków Zawodowych przez organizacje faszystowskie. W latach 1918/19 nie udało się utrwalić demokracji ludowej, m. in. z powodu braku jedności ruchu zawodowego, rozbitego na kilkanaście central.

Całkowite zjednoczenie

Obecnie — mówi tow. Sokorski — po wyzwoleniu, zrealizowano całkowite zjednoczenie ruchu zawodowego, obejmującego dziś, obok klasy robotniczej i cały świat pracowników umysłowych.

Związki Zawodowe — ciągnie dalej mówca — popierają całkowicie Rząd Jedności Narodowej i dążą konsekwentnie do zniszczenia resztek rodzimej reakcji.

Przechodząc do sprawy wyborów, ob. Sokorski uzasadnił konieczność zaniechania rozgrywek międzypartyjnych oraz uwypuklił rolę i udział Związków Zawodowych w pracach przyszłego Sejmu.

Nie oskarżamy — mówi ob. Sokorski — wielu przywódców i członków PSL, szczerych demokratów, lecz potępiamy tych, którzy są odpowiedzialni za politykę PSL.

Żądanie 75 proc. mandatów dla PSL oznacza chęć ukrycia za sukmanami chłopskimi — zbankrutowanych kapitalistów, karteli i trustu.

KCZZ a wybory

Polski ruch zawodowy zajmuje w sprawie wyborów stanowisko zdecydowane i upoważnił Prezydium KCZZ do przeprowadzenia pertraktacji w sprawie udziału w wyborach i zapewnienia w przyszłym Sejmie reprezentacji, odpowiadającej rzeczywistej sile Związków Zawodowych.

W ten sposób będą mogli znaleźć się na wspólnej liście bloku demokratycznego i Związków Zawodowych działacze z różnych grup politycznych i bezpartyjni, którzy wejdą do Sejmu, aby tam reprezentować interesy świata pracy.

Zdajemy sobie sprawę — podkreśla tow. Sokorski — z wielkiej roli, jaką odegrają Związki Zawodowe w wyborach. Nie przestraszymy się głosów, które pragną nam wmówić, że Związki Zawodowe muszą być poza walką polityczną.

Ruch zawodowy wywalczył sobie prawo wpływania na bieg zasadniczych zagadnień życia państwowego i tego prawa nikt mu nie odbierze.

Idziemy do wyborów — zakończył mówca — we wspólnym bloku demokratycznym, wbrew rozbijaczom, gdyż blok gwarantuje utrwalenie niepodległości i demokracji naszego państwa.

W dyskusji, jaka się rozwinęła po referacie ob. Sokorskiego, na specjalną uwagę zasługuje oświadczenie generalnego sekretarza Stronnictwa Pracy i członka prezydium KCZZ ob. przezińskiego, który oświadczył w imieniu reprezentowanych przez siebie robotników, że jednolity blok wyborczy jest nakazem chwili.

Przedstawiciel Związku Zawodowego Literatów, tow Dobrowolski, imieniem pisarzy polskich stwierdził, że szczerze demokratyczni pisarze oddadzą swe pióra światu pracy dla uzyskania zwycięstwa w walce wyborczej.

Heroizm klasy robotniczej

Z kolei zabrał głos wiceminister przemysłu płk. Szyr.

Mówca wskazał, że nie można pokonać trudności drogą zwykłej podwyżki płac, zwłaszcza w kraju zrujnowanym przez politykę gospodarczą sanacji i przez okupację. Heroizm klasy robotniczej godny jest najwyższej pochwały i rząd wprowadzi ją na drogę prowadzącą do lepszej przyszłości.

W Polsce, pomimo ciężkiej powojennej sytuacji, prawa socjalne świata pracy są na wyższym poziomie niż przed wojną. Jednakże wiele uprawnień i praw socjalnych jest zbyt słabo wykorzystywanych przez zainteresowanych.

Mówca zaapelował o sygnalizowanie wszelkich wypadków, gdzie zdrowa inicjatywa pracujących nie jest podtrzymywana oraz żądał, że ludzie stawiający przeszkody w realizacji zdrowych i słusznych dążeń świata pracy będą usuwani.

Dążymy do tego, by we wszystkich zakładach pracy, dyrekcja i robotnicy najściślej ze współpracowali.

Walka ze spekulacją

Przechodząc do zagadnienia walki ze spekulacją, płk Szyr zaznaczył, że sfery spekulacyjne złączone są ściśle z reakcją i wykazują „uświadomienie" polityczne, czego jaskrawym dowodem jest zwyżka cen na wolnym rynku, która nastąpiła po ostatnim przemówieniu Churchilla.

Sprawnie działające Komisje do Walki z Nadużyciami, żywy udział świata pracy w kontroli społecznej oraz rozbudowanie spółdzielni robotniczych, które podetną korzenie paskarskiemu pośrednictwu, oto są skuteczne środki walki ze spekulacją.

Wskazując na cyfry, świadczące o wzroście produkcji przemysłowej, mówca wyraził nadzieję, że masy pracujące, które z niepokojem śledziły przedwojenny spadek produkcji, spowodowany gospodarką karteli i trustów, uczynią wszystko, by wykonać plan gospodarczy, który, stwarzając możliwość przekroczenia produkcji przedwojennej, otwiera drogę do powszechnego dobrobytu.

Odbudowa stolicy

Z kolei sekretarz generalny KCZZ, tow. Rusinek, zreferował zagadnienie odbudowy Stolicy.

Warszawa, tak bliska sercu każdego Polaka, leży w gruzach. KCZZ stawia przed ruchem zawodowym w Polsce zadanie odbudowy nowej, wspanialszej jeszcze Warszawy. Jestem pewny — mówi tow. Rusinek — że zadanie to będzie wykonane.

Tow. Rusinek odczytał przyjętą przez aklamację uchwałę w sprawie odbudowy Stolicy. (Rezolucję tę podajemy osobno na str. 3).

Sprawy organizacyjne zreferował sekretarz KCZZ, tow. Motyka.

Pionierski okres organizacji ruchu zawodowego w Polsce został zakończony, zaś jego rola w Odrodzonej Polsce ugruntowana. Hasłem obecnych prac organizacyjnych winno być osiągnięcie w 1946 r. liczby dwóch milionów zorganizowanych członków ruchu zawodowego.

Kierownik wydziału organizacyjnego tow. Marek poinformował zebranych o sukcesach ruchu zawodowego od czasu kongresu.

1.363.000 członków

Nastąpił poważny wzrost stanu liczbowego zorganizowanych członków ruchu zawodowego, który na dzień 1 stycznia b.r. wynosił 1.363.000 (wzrost o 162 tys.).

Na salę obrad przybył również minister Odbudowy, tow. Kaczorowski, który omówił ogrom zadań technicznych i gospodarczych, stojących przed społeczeństwem polskim.

Nikt lepiej od mas robotniczych nie rozumie, że tylko wytrwałym i ciągłym wysiłkiem całego społeczeństwa zdołamy odbudować nasze miasta i wsie. Pracować będziemy usilnie nad zabezpieczeniem dla każdej rodziny robotniczej odpowiedniego mieszkania.

Plenum KCZZ przyjęło następnie jednogłośnie rezolucję polityczną, odczytaną przez generalnego sekretarza KCZZ, tow. Rusinka, rezolucję ekonomiczną, którą odczytał sekretarz KCZZ tow. Sokorski, oraz rezolucję w sprawie powołania ochotniczej Milicji Obywatelskiej spośród członków Związków Zawodowych.

Marszałek Żymierski na Wybrzeżu

na lustracji jednostek marynarki wojennej

W dniu wczorajszym przybył na Wybrzeże Naczelny Dowódca Wojska Polskiego Marszałek Rola-Żymierski, celem przeprowadzenia lustracji jednostek marynarki wojennej.

Marszałka Żymierskiego witali na lotnisku we Wrzeszczu: kontradmirał Mohuczy, komandor Urbanowicz, oficerowie sztabu marynarki wojennej oraz dowódca dywizji płk Grodzki.

Po odebraniu raportu i przejściu przed frontem marynarskiej kompanii honorowej Marszałek Żymierski odebrał defiladę. W dowództwie Marynarki Wojennej Marszałek Żymierski przeprowadził odprawę z kontradmirałem Mohuczym i oficerami sztabu.

Przybycie Marszałka Roli-Żymierskiego do Gdańska i Gdyni posiada specjalnie uroczysty charakter ze względu na pierwszą rocznicę oswobodzenia Wybrzeża.

Kłamstwa Ribbentropowskiego świadka

zdemaskowane w ogniu pytań prokuratora

NORYMBERGA, 27.3 (PAP). Na środowym posiedzeniu Międzynarodowego Trybunału w Norymberdze, b. urzędnik niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych, Steengracht, kontynuował swoje zeznania.

Na zapytanie prokuratora brytyjskiego Phillmore, Steengracht odpowiedział, że Ribbentrop nigdy nie brał udziału w zebraniach partyjnych. Świadek twierdził, iż kołowiek był w opozycji przeciwko Hitlerowi, starał się wejść w kontakt z ministerstwem spraw zagranicznych.

Dzięki właśnie takim kontaktom on sam dowiedział się o okrucieństwach, popełnianych w obozach koncentracyjnych. Zaznaczając, że zarówno on, jak i Ribbentrop, byli przeciwnikami polityki antyżydowskiej, Steengracht twierdził, iż nie dopuścili oni do zwołania kongresu antyżydowskiego, planowanego na r. 1944.

Prokurator Phillimore ku wielkiemu zdumieniu świadka odczytał pismo z dn. 23 kwietnia 1944 r. w sprawie przeprowadzenia akcji antyżydowskiej zagranicznej, które nos podpis Steengrachta.

Zmieszany świadek twierdził, iż był przeciwny polityce eksterminacyjnej względem Żydów i że wszystko, co działo się w Rzeszy, było okryte głęboką tajemnicą. Żydzi znikali bez śladu.

Phillmore przedstawił list Ribbentropa, z którego wynika, iż istniało porozumienie między ministerstwem spraw zagranicznych Rzeszy i rządem rumuńskim w sprawie likwidacji 110 tys. Żydów, na co Steengracht odpowiedział, że należy rozróżniać między osobistymi uczuciami Ribbentropa, który sprzeciwiał się wszelkim prześladowaniom, a jego działalnością pod wpływem hipnotyzującej osobistości Hitlera. W rękach Hitlera był on narzędziem, ślepo wykonującym jego rozkazy.

Przedstawiciel oskarżenia, Amens, odczytał urywek z zeznań Steengrachta podczas przesłuchiwania w obozie jeńców wojennych:

„Ribbentrop jest pozbawiony wszelkiego poczucia przyzwoitości. Pojęcie prawdy nie istnieje dla niego".

Wszystkie partie demokratyczne

w nowym rządzie republikańskim Hiszpanii

PARYŻ, 27.3 (PAP). — Agencja France Press podaje, iż w skład nowego hiszpańskiego rządu republikańskiego premiera dr. Girala weszli przedstawiciele wszystkich partyj politycznych: komunista Carrillo, przedstawiciele narodowej konfederacji związków zawodowych Leyva i Horaco Prieto, socjalista Gomes, przedstawiciel związku republikańskiego Campana, niezależny prawicowiec Galliardo, Baskijczyk Irujo i inni.

Przewodniczący hiszpańskiej partii socjalistycznej Indalecio Prieto nie przyjął zaproszenia Girala objęcia teki w nowym rządzie.

KRONIKA POLITYCZNA

PRZYJĘCIA W MSZ

Dyrektor Departamentu Politycznego MSZ minister pełnomocny Józef Olszewski przyjął w dniu wczorajszym w obecności Naczelnika Wydziału Południowo-Wschodniego Departamentu Politycznego MSZ Sobierajskiego, posła Czechosłowacji w Warszawie Józefa Hejreta.

AMBASADOR RUMUNII PRZYBYŁ DO WARSZAWY

W dniu wczorajszym przybył do Warszawy ambasador Rumunii Jon Raiciu wraz z członkami ambasady, powitany na dworcu warszawskim przez Dyrektora Protokółu Dyplomatycznego MSZ Adama Gubrynowicza i Naczelnika Wydziału Południowo - Wschodniego Departamentu Politycznego MSZ, Sobierajskiego.

Ambasador Raiciu, doktór praw, wybitny prawnik rumuński i znany adwokat oraz publicysta, wiceprezes Izby Adwokackiej w Bukareszcie, jest członkiem lewego odłamu Rumuńskiej Partii Narodowo - Chłopskiej. W roku 1945 był oskarżycielem publicznym przed Rumuńskim Trybunałem Ludowym w procesie przeciw b. rządowi Premiera Antonescu.

DZIENNIKARZE U PREMIERA

Dnia 27 b. m. Premier Osóbka-Morawski przyjął przedstawicieli Zarządu Głównego Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. w osobach: prezesa prof. Józefa Wassowskiego, wiceprezesa red. Mieczysława Krzepkowskiego i członka zarządu red. Stefana Tabaczyńskiego.

Delegacja przedłożyła ob. Premierowi, zgodnie z uchwałą Walnego Zjazdu Dziennikarzy, memoriał w sprawie pozycji społecznej dziennikarza oraz pomocy, jaka ze strony władz państwowych winna być okazywana przy wykonywaniu zawodu dziennikarskiego.

Ob. Premier jak najżyczliwiej potraktował tę sprawę podkreślając, że interes Państwa winien stale przyświecać pracy dziennikarskiej, która ma charakter służby publicznej.

Ob. Premier przyrzekł wydać zarządzenia podległym organom w okazywaniu pomocy dziennikarzom w pracach zawodowych.

Powracający żołnierze

do Prezydenta Bieruta

Prezydent Krajowej Rady Narodowej Ob. Bolesław Bierut otrzymał następującą depeszę, nadaną na statku „Sobieski", drogą radiową do Gdyni.

„Dwa tysiące żołnierzy, świadomych zaszczytu, że pierwsi wracają do kraju na polskim statku, ślą na Twoje ręce, Obywatelu Prezydencie, wyrazy najgorętszych uczuć dla bohaterskiego Narodu Polskiego. Chylimy czoła przed bezmiarem mąk i ofiar, poniesionych przez naszą Ojczyznę w walce o Wolność.

Ślubujemy zawsze dochować Ojczyźnie wierności i oddajemy nasze serca i siły na jej użytek w dziele odbudowy".

Komendant i Żołnierze Transportu Nr 7

Ambasador Polski

u prezydenta republiki hiszpańskiej

PARYŻ, 27.3 (PAP). — Ambasador Polski w Paryżu Skrzeszewski wręczył prezydentowi republiki hiszpańskiej Martinez Barrio rezolucję rządu polskiego, stwierdzającą, iż rząd generała Franco stanowi groźbę dla pokoju i bezpieczeństwa świata.

Rząd polski wyraża pełną solidarność z akcją podjętą przez gabinet francuski i popiera wszelkie wysiłki, zmierzające do przywrócenia suwerenności Hiszpanii.

Paszport dyplomatyczny

p. Mniszka

W związku z wiadomościami, jakie ukazały się w prasie zagranicznej z powodu aresztowania na granicy A. Mniszka, PAP dowiaduje się z Departamentu Konsularnego MSZ, że Mniszek nigdy nie posiadał dyplomatycznego paszportu, wystawionego przez nasze władze.

Dyplomatyczny paszport tego osobliwego „dyplomaty" wystawiony został przez „rząd" p. Arciszewskiego na kilka dni przed uznaniem Rządu Jedności Narodowej. Przezorny „dyplomata" - przestępca kazał go sobie wystawić na... trzy lata, co też jego londyński przyjaciele uczynili.

Z REAKCJĄ—A WIĘC Z NIEMCAMI

Taka jest rzeczywista rzeczywistość i logika sytuacji

Trzynastoletnie rządy dyktatorsko-sanacyjne w Polsce nazywano „okupacją wewnętrzną". Oznaczało to rządy wbrew woli narodu, obce narodowi i utrzymujące się przemocą przy władzy.

Tylko takie rządy mogły prowadzić politykę flirtu i konszachtów z hitleryzmem, wysługiwać się Niemcom na arenie międzynarodowej (storpedowanie pak tu wschodniego, sprawa Abisynii, Hiszpanii, Austrii, Czechosłowacji). Rozumiał to hitleryzm. W czasie wyborów do sejmu sanacyjnego w r. 1938 „führer" hitlerowców łódzkich WOLFF pisał w odezwie:

„Zarządzam, by wszyscy Niemcy wzięli udział w wyborach. Niemcy — narodowi socjaliści, obywatele polscy— głosujemy na OZN" (OZN — organizacja rządowo-sanacyjna).

Nie zawiedli się. W r. 1939 minister sanacyjny Beck dwukrotnie odrzucił propozycje radzieckie udzielenia Polsce pomocy przeciwko grożącej napaści hitlerowskiej. Było to możliwe dlatego, iż rządy sanacyjne do ostatniej chwili dążyły do pojednania się z hitleryzmem, by WŁĄCZYĆ SIĘ DO JEGO PLANÓW, tak jak to później zrobiły: faszystowska Rumunia, Bułgaria i Węgry.

Tylko niezachwiana i bezwzględna postawa całego narodu uniemożliwiła „elicie" sanacyjnej wepchnięcie Polski na drogę HAŃBY I SAMOBÓJSTWA.

To tłumaczy późniejszą niesłychaną politykę „rządu londyńskiego": wycofanie armii Andersa ze Związku Radzieckiego do Iranu, podtrzymanie największej prowokacji wojennej Niemiec hitlerowskich w sprawie Katynia itd. Stare skłonności proniemieckie i antyradzieckie rzucają również światło na nieprzypadkowość utrzymywania przez Narodowe Siły Zbrojne (NSZ) kontaktu z wywiadem hitlerowskim w czasie okupacji (pamiętniki Franka), wycofania się brygady Świętokrzyskiej NSZ wraz z armią hitlerowską do Niemiec, a obecnie udziału zarówno w korpusie Andersa jak i w bandach leśnych w kraju, volksdeutschów i esesowców.

Propaganda „rządu londyńskiego" celowo ukrywała rozmiary bestialstw hitlerowskich w Polsce, co potwierdzają rozmowy z żołnierzami polskimi zagranicą i po przybyciu ich do kraju. Jeden z najstarszych generałów polskich, który w czasie wojny był na zachodzie stwierdził, że w OTOCZENIU ANDERSA NIEUSTANNIE PRZEWIJAŁA SIĘ MYŚL O POROZUMIENIU Z NIEMCAMI HITLEROWSKIMI.

Związki proniemieckie — pogrobowców reakcji sanacyjnej zagranicą — oświetlają również świadectwa byłego szefa Kwatery Prasowej Polskich Sił Zbrojnych w Londynie, STANISŁAWA STRUMPF - WOJTKIEWICZA:

„Wielu wyższych oficerów odwołało się potajemnie do odpowiednich (wywiadowczych, lotniczych) władz niemieckich w sprawie sprowadzenia swoich żon z Polski".

„...pamiętam wyższych oficerów, którzy w r. 1941 namiętnie bronili Lavala.., jednocześnie dowodząc, że Polacy nie mają już racji — walcząc z Hitlerem".

„Kasta.. wciąż zdradzała skłonność do tępego podziwu wobec Niemców". („Kuźnia" Nr 28).

Dziś na wiadomość o londyńskich wyczynach band leśnych w Polsce rozchodzą się po całych Niemczech radosne wieści o „powstaniu w Polsce". Któż bowiem może być bliższy zbolałemu sercu Niemców niż sztandarowe postacie polskiej reakcji: ARCISZEWSKI, który oświadczył w Londynie, że Polsce NIE jest POTRZEBNY WROCŁAW I SZCZECIN, i ANDERS, który zapewnia, iż nie bierze odpowiedzialności za wysiedlanie Niemców z Polski.

To jest logiczne i konsekwentne.

W szaleństwie reakcji jest metoda. Zbankrutowanym szulerom, dawniej pewnym siebie „okupantom wewnętrznym", dziś skrytym organizatorom „emigracji wewnętrznej" — nie pozostało nic innego jak liczyć, że nowy ustrój demokratyczny w Polsce można by złamać przez interwencję zbrojną z zewnątrz.

To WYMAGA nowej wojny światowej, „TRZECIEJ WOJNY". Stąd ich beznadziejne westchnienia do nowej pożogi wojennej. Ale takiej wojny interwencyjnej nawet w fantazji nie można wyimaginować bez wydatnego udziału Niemców.

Za to trzeba Niemcom zapłacić. Zapłacić Wrocławiem i Szczecinem, zwrotem odzyskanych ziem zachodnich, a jak my wiemy całą Polską. NADZIEJE REAKCJI NA „TRZECIĄ WOJNĘ", TO NADZIEJE NA STANOWISKA PACHOŁKÓW NIEMIECKICH PO ZAGŁADZIE POLSKI.

Podobna polityka dyktuje najskrajniejszym reakcyjnym grupom zagranicznym zarówno żale nad biednymi Niemcami jak i oszczercze napaści na nasz rząd i nasze granice.

Nasi rodzimi reakcjoniści nie będą oczywiście wyznawać, iż najwyższym ich pragnieniem jest zrobienie tego, do czego nie dopuścił naród w r. 1939. Wygodniej im dziś mówić, iż łączą swoje nadzieje z kierunkami reakcyjnymi w krajach „anglo - saskich".

W przystępach nieopacznej szczerości bankruci reakcyjni wyznają, iż CHĘTNIE ODDALI BY NIEZALEŻNOŚĆ POLSKI ZA OBALENIE DEMOKRACJI.

Apostoł naszej reakcji w Londynie, STANISŁAW MACKIEWICZ pisał w jednej z broszur:

„Niektóre SZCZĘŚLIWE państwa dostały się do strefy wpływów anglo-amerykańskich.. W Belgii Anglicy ratują rząd Pierlota... We Włoszech napędzają hr. Sforzę... W Grecji również uspakajają miejscową histerię i anarchię".

Oto marzenia naszej reakcji: mieszanie się obcych do spraw wewnętrznych Polski, narzucanie nam rządów z zewnątrz, łamanie w Polsce przy pomocy sił obcych demokracji („histerii i anarchii" w języku zaprzańskiwa). Wobec bankructwa nadziei na nowy przewrót majowy, na nową „okupację wewnętrzną" pozostało targowiczanom tylko jedno: modły o interwencję zewnętrzną. Ale TAKĄ INTERWENCJĘ WOBEC POLSKI MOŻNA PLANOWAĆ TYLKO PRZY UDZIALE NIEMIEC. Zbrodnicze majaczenia reakcji pchają ją w objęcia niedoszłych „zbawców Europy".

Kto chce iść z reakcją, ten siłą rzeczy wiąże się z Niemcami, które zachowały głęboko ślad hitleryzmu.

Taką jest rzeczywista rzeczywistość i logika sytuacji.

Taka jest linia pochyła, po której muszą staczać się — nawet wbrew woli — wszyscy, którzy decydują się wyłamać z frontu solidarności narodowej i szukają natchnień nie w Polsce, lecz zagranicą.

Z obozem zjednoczonej demokracji ku wielkości i sile Polski, lub z reakcją — przeciwko Polsce.

MIECZYSŁAW WĄGROWSKI

Niech sam naród rozstrzyga

Dookoła projektu referendum ludowego

Wysunięty przez PPS projekt referendum ludowego w najważniejszych sprawach konstytucyjnych, ustrojowych i z dziedziny polityki zagranicznej spotyka się z coraz szerszym uznaniem społeczeństwa. Po co zgadywać, czy Naród zgadza się z przebudową społeczną Polski Ludowej, dokonaną przez obóz demokracji, czy popiera politykę zagraniczną Rządu, czy chce posiadać dwuizbowy Sejm, czy też jednoizbowy. Najlepiej, aby sam Naród Polski powiedział swe ważkie słowo i zadecydował o dalszych drogach rozwojowych kraju. Tak myśli dziś każdy człowiek pracy, każdy szary obywatel.

Prasa demokratyczna żywo komentuje projekt władz naczelnych PPS. W artykule p. t. „Referendum" „Robotnik" bliżej zaznajamia czytelników z pobudkami, które wpłynęły na wysunięcie tego projektu:

„Przez pięć niemal miesięcy trwała w Polsce walka polityczna o sens i oblicze przyszłych wyborów. PPS zaproponowała, by partie demokratyczne, tak jak wspólnie Polską rządzą, tak wspólnie poszły do wyborów — w imię tego wszystkiego, co je łączy, a wbrew temu, co mogło by je dzielić. Blok wyborczy sześciu stronnictw nie został zrealizowany. PPS postawiło ponad sprawę zasad, ponad kwestie zasadnicze, które rzekomo aprobuje, kwestie procentów i mandatów. To postępowanie PSL każe niektórym wątpić w szczerość jego ideowych i politycznych deklaracyj. Dziwi nas ta pochopność w podpisywaniu się pod wszystkimi zasadniczymi reformami w Polsce dokonanymi łącząca się jednocześnie z tą gorączkową chęcią sięgnięcia po dyktaturę w Polsce.

A w odróżnieniu od tego stanowiska, w odróżnieniu od „liberum veto" pp. Mikołajczyka i Kiernika. PPS i inne partie z nią w swych poglądach zgodne nie wyrzekną się za żadną cenę tej okazji, by Naród Polski w sposób wyraźny, swobodny, niczym nieskrępowany wypowiedział się, jaka Polska ma być i jakimi drogami ma dążyć do przyszłości. Jeśli uważamy, iż źródłem władzy jest Naród, przyjdźmy do niego nie z numerkiem, nie z listą, ale przede wszystkim z zapytaniem, co sądzi o sprawach najkapitalniejszego znaczenia: o naszej polityce zagranicznej, o przyszłych problemach konstytucyjnych, o ustroju nowej Polski".

W ten sposób rzeczywiście referendum oczyści atmosferę polityczną, jasno wskaże, kto jest za dzisiejszą rzeczywistością polską, a kto tylko maskuje się, manewruje i oszukuje masy.

Tę samą stronę zagadnienia porusza „Rzeczpospolita":

„...w wojnie podjazdowej z wiadomej strony nieustannie prowadzonej przeciw Krajowej Radzie Narodowej i Rządowi Jedności Narodowej, bardzo często wysuwa się Konstytucję Marcową jako sztandar i walczy się rzekomo o prawidłową wykładnię jej tekstu. Rzecz bardzo znamienna, że w walce tej do znaczenia dogmatu podnosi się te postanowienia Konstytucji, które były najgoręcej zwalczane przez lewicę już w r. 1921, m. in. właśnie dwuizbowość. Już to samo dostatecznie wyjaśnia, jakie „idee" przyświecają prowodyrom walki z nową rzeczywistością polską.

Walka ta może tylko rozbijać siły narodowe w chwili, gdy trzeba je skupiać do odbudowy kraju, do zagospodarowania i zaludnienia Ziem Odzyskanych. Niech więc referendum rozstrzygnie sprawę i uniemożliwi sabotowanie wysiłku jednościowego demokracji. Jak słusznie sądzą wnioskodawcy, po przeprowadzeniu referendum, „przemiany społeczne i polityczne oprą się na niewzruszalnym fundamencie jasno wyrażonej woli mas ludowych".

Przeprowadzenie referendum w zasadniczych zagadnieniach bytu państwowego położy kres szeptanej propagandzie, uniemożliwi stosowanie metod tajnego i jawnego sabotowania zarządzeń rządu, skończy z podrywaniem w oczach świata autorytetu młodego Państwa ludowego.

Niech sam Naród rozstrzyga!

Odbudowa Warszawy

ambicją całego Narodu

Obradujące obecnie plenum KCZZ powzięło specjalną uchwałę w sprawie odbudowy Stolicy. Uchwała ta brzmi:

Odbudowa Stolicy musi być honorem i ambicją całego Narodu i jest jednym z najważniejszych zadań, jakie stoją przed Państwem i społeczeństwem. Dla wykonania tego zadania niezbędna jest mobilizacja wysiłku całego społeczeństwa, wszystkich jego warstw społecznych. Tylko wspólnymi siłami i pracą całego Narodu, tylko przy aktywnej pomocy najszerszych warstw społecznych, Warszawa może być odbudowana. Robotnicze bataliony broniły Warszawy przed wrogiem i w tej walce złożyły ofiarę krwi, cierpienia i męki. W powstaniu warszawskim ludność Warszawy złożyła drugą daninę krwi i nowe ofiary.

Tak jak w latach wojny broniliśmy Stolicy naszego Państwa, a bohaterstwo ludności miasta Warszawy zostało uznane przez cały świat, tak i dziś, po strasznej wojnie i zniszczeniach w akcji odbudowy Warszawy i przywrócenia jej dawnej świetności, przodować musi świat pracy, zorganizowany w ruchu zawodowym.

Komisja Centralna Związków Zawodowych wzywa i zobowiązuje wszystkie związki zawodowe, zrzeszone w KCZZ do wzięcia jak najbardziej aktywnego udziału w mobilizacji funduszów na rzecz odbudowy Stolicy i podjęcia prac dla pełnej realizacji tego planu.

Plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych występuje z inicjatywą, ażeby zarządy główne zw. zaw., okręgowe komisje zw. zaw. i Rady Powiatowe zw. zaw. w różnej formie i w różnej postaci zadeklarowały pomoc dla jak najszybszego odbudowania Stolicy.

Plenum KCZZ zaleca: specjalną zbiórkę pieniężną wśród członków względnie stałe opodatkowanie, zadeklarowanie określonej ilości dni pracy i określonych obiektów oraz zbiórkę potrzebnego materiału dla odbudowy.

Plenum KCZZ wzywa i zobowiązuje wszystkie związki zawodowe do:

1) zorganizowania na terenach fabryk, warsztatów pracy masowych zebrań pod hasłem „Odbudowujemy Warszawę";

2) organizowanie na terenie każdego warsztatu pracy specjalnych odczytów ilustrujących obraz zniszczenia i zapoznających zebranych z planem odbudowy i potrzebami materialnymi;

3) organizowanie na terenie każdego warsztatu pracy specjalnych komitetów, do zadań których należeć będzie techniczne przeprowadzenie prac organizacyjnych, związanych z akcją odbudowy;

4) plenum KCZZ poleca Zarządom Głównym OKZZ i PKZZ, ażeby delegowały swoich przedstawicieli do wojewódzkich i powiatowych społecznych komitetów odbudowy Stolicy i w tych komitetach przedstawiciele związków muszą przyjąć aktywny udział.

Plenum KCZZ zwraca się z apelem do wszystkich organizacyj społecznych i politycznych, organizacyj młodzieżowych, do zrzeszeń rzemieślniczych i kupieckich o przyjęcie udziału w akcji odbudowy Warszawy przez tworzenie społecznych komitetów i gromadzenia społecznych funduszów na odbudowę Stolicy.

Plenum KCZZ zwraca się z apelem do Rady Odbudowy Stolicy o wciągnięcie do tej wielkiej akcji najszerszych mas społeczeństwa i ze swej strony KCZZ deklaruje jak najdalej idącą pomoc.

Rumuńskie sygnały

Dywersja reakcji odparta przez front demokratyczny

(L. F.). W związku z nadchodzącymi wyborami obserwujemy znaczne ożywienie walki politycznej w Rumunii. W toku tej walki zachodzą znamienne i pouczające przegrupowania sił.

Jak wiadomo rządy w Rumunii sprawuje front narodowo - demokratyczny z wybitnym przewódcą chłopskim — **dr Petre Grozea** na czele. Kośćcem frontu narodowo - demokratycznego są obie, coraz ściślej z sobą współdziałające partie robotnicze, oraz kierowany przez premiera Grozea radykalny „Front rolników". Poza tym w skład demokratycznej koalicji rządowej wchodzą: umiarkowana partia liberalna z wicepremierem Tatarescu, Związek Patriotów, zrzeszający postępową inteligencję oraz grupa Aleksandrescu (demokratyczne skrzydło partii narodowo-zagranicznej, które zerwało z reakcyjnym kierownictwem Maniu).

Jak widzimy zasięg frontu narodowo-demokratycznego jest szeroki. Stopień zorganizowania rumuńskich mas ludowych jest stosunkowo wysoki. Wystarczy wskazać, że obie partie robotnicze posiadają przeszło ćwierć miliona członków każda i zgodnie kierują powszechną Federacją Pracy, obejmującą prawie dwa miliony robotników i pracowników umysłowych. Front Rolniczy zaś jest rozbudowaną, masową we wszystkich dzielnicach kraju organizacją, skupiającą przeszło półtora miliona chłopów.

Rząd dra Grozea skutecznie realizuje program demokratycznego odrodzenia Rumunii, ma jednak do pokonania szereg poważnych trudności.

Rabunkowa polityka Niemców, którzy faktycznie rządzili w „sojuszniczym kraju" doszczętnie zrujnowała Rumunię. Rezultatem udziału Rumunii w wojnie po stronie Hitlera była inflacja, drożyzna, orgia spekulacji, zaostrzona wskutek nieurodzaju, jaki dotknął w ub. r. ten kraj. Choć dziedzictwo to nie zostało jeszcze w pełni zlikwidowane przez rząd demokratyczny, jednak nie ma już bezrobocia, produkcja przemysłowa wzrasta, a jesienny siew odbył się pomyślnie.

„Historyczne" partie — ośrodkiem reakcji

Gospodarczą odbudowę kraju hamuje nieukrócona jeszcze działalność spekulantów i sabotażystów, którzy znaleźli poparcie i schronienie w reakcyjnych t.zw. „historycznych" partiach, Maniu i Bratianu, znajdujących się w opozycji wobec rządu. Partie te w styczniu b. r. zgodnie z decyzją Moskiewskiej Narady Ministrów Spraw Zagranicznych ZSRR, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii uzyskały możliwość delegowania po jednym przedstawicielu „dla lojalnej współpracy" w skład rządu. Mimo to, nie tylko nie zaprzestały swej walki przeciwko rządowi, lecz usiłują na tle trudności gospodarczej, w dużym stopniu spowodowanych przez ich własną działalność, walkę tę wzmóc. Maniu i Bratianu otworzyli na oścież swe partie dla jawnie faszystowskich elementów, m. in. dla legionistów z Żelaznej Gwardii, którzy byli, jak wiadomo, oporą reżymu Antonescu, hitlerowskiego gaulejtera Rumunii. Działalność tych bandytów, napadających na zebrania i domy robotnicze, nie przysporzyła Maniu i Bratianu wpływów i stała się jedną z przyczyn usunięcia tych partyj w marcu 1945 r. z rządu przez wzburzone masy ludowe. Maniu i Bratianu, którzy torowali drogę nieudanemu przewrotowi reakcyjnemu gen. Radescu i ks. Stirbey'a, nie tylko ujawnili przed narodem swe faktyczne reakcyjne oblicze, lecz stracili pokaźną część swych zwolenników, biorących dotychczas na serio ich „demokratyczne" frazesy.

Rumuński odpowiednik PSL

Sukcesy rządu demokratycznego i wroga wobec dokonanych przezeń reform, postawa Maniu, przyśpiesza proces zrywania z partią narodowo-zaranistyczną — tym rumuńskim odpowiednikiem PSL-u, coraz to nowych grup jej członków. Tak w miesiącu styczniu b. r. zerwał z Maniu wiceprezes tej partii, Lupu ze znaczną grupą swych zwolenników. Traci również na wpływach Bratianu, głoszący żądanie odszkodowania dla wywłaszczonych obszarników.

Te przegrupowania sił, które wydatnio osłabiają krzykliwy obóz reakcji rumuńskiej, usiłowali Maniu i Bratianu powetować dywersją w szeregach frontu narodowo - demokratycznego, zmierzając przede wszystkim do rozbicia jednolitego frontu klasy robotniczej.

Nieudana dywersja Petrescu

Tej niechlubnej misji podjął się **Titel Petrescu**, przedwojenny leader prawicowego skrzydła rumuńskiej partii socjal-demokratycznej. Petrescu nie był u boku partii w dniach reżimu Antonescu, kiedy większość socjal-demokratów rumuńskich wraz z komunistami i radykalnymi ludowcami podjęła skuteczną walkę o niepodległość i odrodzenie swego kraju i o wyrwanie Rumunii spod wpływów Hitlera. Titel Petrescu wraz ze swoją grupą wypłynęli na powierzchnię już po 23 sierpnia 1944 roku, kiedy demokracja rumuńska uratowała swój kraj od zakłady, obalając reżim Antonescu.

Petrescu i jego grupa, korzystając z dawnych wpływów, usadowiła się w Komitecie Centralnym socjal-demokratycznej partii i jej aparacie i stopniowo coraz jawniej i śmielej, usiłowała wypaczyć linię polityczną odrodzonej rumuńskiej partii socjalistycznej. Petrescu zmierzał faktycznie do rozsadzenia frontu narodowo - demokratycznego i jego rządu. Starał się paraliżować zgodną współpracę obu partyj robotniczych i doprowadzić do całkowitego rozbicia jednolitego frontu. Występował faktycznie za zaprzestaniem zwalczania Maniu i Bratianu i podsycał antyradzieckie nastroje szerzone przez reakcję.

Petrescu zwalczał blok wyborczy demokracji, wysuwając wbrew stanowisku większości Komitetu Centralnego partii socjal-demokratycznej, żądanie wystawienia oddzielnej listy w nadchodzących wyborach. Gdy KC rumuńskiej partii socjal-demokratycznej odrzucił jego żądadania, Petrescu rozpoczął oszczerczą kampanię przeciwko kierownictwu własnej partii, udzielając gazetom zbliżonym do Maniu i Bratianu wywiadów, pełnych kłamliwych twierdzeń.

„Działalność" Petrescu i jego grupy znalazła godny epilog. Na odbytym w początku marca r. b. nadzwyczajnym kongresie partii socjal-demokratycznej Petrescu i jego poplecznicy znaleźli się w znikomej mniejszości. Tylko 25 delegatów na ogólną liczbę przeszło 400 poparło Petrescu. Olbrzymia większość kongresu potępiła warcholską robotę Petrescu, wypowiadając się za wzmocnieniem jednolitego frontu i za wspólnym blokiem demokratycznym, wyborczym, gwarantującym zwycięstwo.

Kongres ujawnił zarazem nici, wiążące Petrescu z Maniu i Bratianu. Na kongresie został opublikowany sensacyjny list, skierowany do Petrescu wspólnie przez sekretarzy partii Maniu i Bratianu. List ten świadczy jak dalece była zainteresowana reakcja w zwycięstwie grupy Petrescu. W liście tym Maniu i Bratianu zobowiązują się pomóc partii socjal-demokratycznej, jeśli wystąpi ona z oddzielną listą wyborczą.

Według ostatnich wiadomości kierownictwo rumuńskiej partii socjal-demokratycznej przyjęło uchwałę o wykluczeniu Petrescu i jego najbliższych popleczników z partii za szkodliwą rozłamową działalność.

Przykład z Petrescu wymownie wskazuje, że próby rozbijania jednolitego frontu robotniczego nie tylko służą reakcji, lecz nieuchronnie prowadzą do całkowitego zerwania z obozem demokracji i bezpośredniego związania się z elementami reakcyjnymi.

Rumuńska demokracja **zwycięsko odparła** próby reakcyjnej dywersji w przededniu wyborów. Przegrupowanie sił w Rumunii odbywa się ze szkodą dla reakcji, z wyraźną korzyścią dla demokracji.

Sygnały rumuńskie są nader pouczające i dla naszego narodu.

Czeski Frank o partii Henleina

PRAGA, 27.3 (PAP). — Podczas rozprawy przeciwko b. gubernatorowi Czech i Moraw, generałowi SS Karolowi Hermanowi Frankowi, przed sądem do spraw przestępców wojennych w Pradze oskarżony przyznał się, że partia Niemców sudeckich przygotowała się do udzielenia wojskowego poparcia Niemcom.

Frank twierdził, że nigdy nie był obecny podczas spotkań między Hitlerem a gauleiterem Sudetów Henleinem.

Federacja Młodzieży Demokratycznej liczy w swych szeregach 30 milionów członków

Z konferencji prasowej u członka K. W. Ś. F. M. D. ob. Ignara

Na konferencji prasowej w Zarządzie Głównym ZMW „Wici", członek Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, ob. Stefan Ignar, udzielił przedstawicielom prasy szeregu ciekawych wiadomości o pracy Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży.

Jak wynika ze sprawozdań Światowej Federacji Młodzieży, liczba członków Federacji wynosi 30 milionów.

Na ostatnim zebraniu Komitetu Wykonawczego w Londynie poszczególni członkowie zdawali sprawozdania ze swoich podróży po krajach Europy.

Sytuacja młodzieży w Grecji jest bardzo ciężka, ze względu na nieustający terror band reakcyjnych w stosunku do młodzieżowych działaczy demokratycznych.

Młodzież włoska skupia się w 6 organizacjach, odpowiadających poszczególnym partiom politycznym. Organizacje te tworzą wspólną komisję porozumiewawczą pod nazwą „Front Młodzieży Włoskiej".

Młodzież skandynawska Norwegii, Danii, Finlandii i Szwecji posiada organizację młodzieży komunistycznej, socjal-demokratycznej i chłopsko-chrześcijańskiej. Rada Kulturalna Młodzieży Skandynawskiej ma bardzo szerokie plany pracy w kierunku utworzenia Międzynarodowego Kolegium, o typie uniwersytetu ludowego gdzie młodzież demokratyczna wszystkich krajów odbywałaby wspólne studia.

Jeśli chodzi o udział młodzieży angielskiej i amerykańskiej w pracach Światowej Federacji, czynne są przede wszystkim organizacje młodzieży studenckiej.

Organizacje młodzieżowe krajów słowiańskich są organizacjami najbardziej zwartymi. I tak np. w Związku Radzieckim jest jedna organizacja młodzieżowa „Komsomoł", skupiająca 10 milionów młodzieży i organizacje dziecięce „Pionier", liczący również 10 milionów członków, w Jugosławii 2 miliony młodzieży w jednej organizacji młodzieżowej, w Czechosłowacji 1.600.000 członków w jednej organizacji.

W czasie obrad Komitetu Wykonawczego omawiano też problem udziału w Światowej Federacji, organizacyj młodzieżowych o charakterze międzynarodowym, jak Międzynarodowe Biuro Skautów, YMCA, Organizacja Spółdzielców i Związek Studentów w Pradze. Specjalnie omówiona była sprawa Światowej Federacji Kobiet, której praca nad utrwaleniem pokoju i postępu zbliża ją do założeń Światowej Federacji Młodzieży.

Światowa Federacja ma przedstawiciela w związkach zawodowych i Światowej Federacji Kobiet. Światowa Federacja Młodzieży uzyskała też swego przedstawiciela w Organizacji Narodów Zjednoczonych w charakterze łącznika i przedstawiciela w Komisji Socjalno - Ekonomicznej, z prawem zgłaszania uwag i wniosków.

Po przedstawieniu prac Komitetu Wykonawczego ob. Ignar omówił udział młodzieży polskiej w Światowej Federacji. Delegaci polscy wnieśli szereg cennych wniosków, przyjętych przez Federację, wygłosili szereg referatów na temat udziału młodzieży polskiej w walce z faszyzmem, omówili jej wkład w odbudowę kraju i pokoju światowego.

Ob. Ignar oświadczył: „Jestem wielkim entuzjastą Światowej Fed. Młodz Dem., bo widzę w niej jedyną słuszną drogę młodzieży całego świata w walce o pokój. Świat. Fed., zrodzona w okresie walki z hitleryzmem łączy młodzież całego świata we wspólnym froncie antyfaszystowskim i w pracy nad utrwaleniem pokoju i postępu. Chciałbym, by młodzież polska zrozumiała doniosłość tego zjednoczenia młodzieży całego świata i aby z oddaniem pracowała dla tych idei, **które nam stawia S.F.M.D.**".

Amerykański demobil dla Anglii

LONDYN, 27.3 (PAP). — Agencja Reutera donosi, ze pomiędzy Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi zostało zawarte porozumienie o ostatecznym załatwieniu wszystkich zobowiązań wynikających z układu o pożyczce i dzierżawie.

Porozumienie to uwzględnia postanowienia anglo - amerykańskiej umowy zawartej w grudniu ub. r.

Długi wzajemne powstałe na podstawie umowy o pożyczce i dzierżawie zostały całkowicie skreślone.

Prawie cały materiał wojenny pozostawiony przez wojska i marynarkę amerykańską w Wielkiej Brytanii przechodzi na własność rządu brytyjskiego.

Bezpartyjni ministrowie nie kandydują w Czechach

PRAGA, 27.3 (PAP). — Pisma czeskie donoszą, że w tegorocznych wyborach do parlamentu nie będą kandydowali ministrowie: spraw zagranicznych Massaryk, Obrony Narodowej Svoboda, Komunikacji gen. Hasal oraz podsekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej gen. Ferjencik.

Wymienieni ministrowie są członkami obecnego rządu czechosłowackiego, nie należą jednakowoż do żadnej partii politycznej.

Czeski ruch zawodowy

PRAGA, 27.3 (PAP). — Budżet centralnej Rady Związków Zawodowych w Czechosłowacji na rok 1946 wynosi 344 miliony koron.

Organizacja ta jednoczy w swoich szeregach 1.800.000 członków i zatrudnia 2.600 urzędników.

Narada ministrów skandynawskich

SZTOKHOLM, 27.3 (PAP). — Ministrowie spraw zagranicznych Szwecji i Danii przybyli w środę dnia 27 marca do Oslo w celu przedyskutowania wspólnie z ministrem spraw zagranicznych Norwegii szeregu zagadnień handlowych i politycznych.

Federacja światowa do młodzieży polskiej

W związku ze Światowym Tygodniem Młodzieży, Komitet Wykonawczy Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej przesłał do młodzieży polskiej telegram następującej treści:

„Z okazji uroczystości, związanych ze Światowym Tygodniem Młodzieży ślemy serdeczne życzenia całej młodzieży demokratycznej, pracującej nad ugruntowaniem trwałego pokoju, życzymy zbudowania silnej światowej federacji dla odbudowy i niesienia pomocy krajom zniszczonym, dla szerzenia braterstwa i wzajemnego zrozumienia całego młodego pokolenia bez względu na rasę, kolor skóry i wyznanie.

Poprzez zjednoczenie młodzieży zmierzać będziemy do usunięcia wszelkich resztek faszyzmu i przeciwdziałanie próbom zmierzającym do zakłócenia pokoju i przyszłości młodzieży.

Życzymy pełnego sukcesu w Waszej pracy w ramach tygodnia młodzieży".

„Trybuna wolności" Nr. 90

Ukazał się nowy (90) numer „Trybuny Wolności", organu Centralnego Komitetu Polskiej Partii Robotniczej z następującą treścią: **Stefan Tarnowski** — Szantaż wojenny zawiódł — **Problemy i zadania** — PSL na śliskiej drodze — Polscy Churchillowcy — Zjazd Samopomocy Chłopskiej w Łodzi — Dyskusja o WRN — **Wacław Morawski** — Unarodowienie przemysłu, a klasa robotnicza; **Roman Werfel** — Imperializm niemiecki nie może się odrodzić; **Czwarty plan pięcioletni; Na widowni międzynarodowej** — Oświadczenie Stalina — Sprawa Iranu — Węgierski drogowskaz — Jeszcze raz: „greckie" wybory; **Z życia partii** — Zjazdy robotniczo - chłopskie — Udział PPR w odbudowie fabryki „Mirków" — Po konferencji PPR w Płocku — Pytania Czytelników.

NA POLSKICH ZIEMIACH

Czerwony Radom pulsuje życiem i walczy wytrwale z trudnościami

(Korespondencja własna „Głosu Ludu")

Radom jest miastem, które za piękne tradycje walk proletariatu przeciw kapitalizmowi otrzymało zaszczytne miano: „czerwony".

Radom obecny nie różni się zasadniczo swym zewnętrznym obliczem od przedwojennego. Te same fabryki — to samo tempo życia. Jednak kierunek, w którym płynie wartki nurt życia, zmienił się o 180 stopni; — dziś radomski proletariat jest współgospodarzem i współtwórcą demokratycznego Państwa.

Bolączki mieszkaniowe

Od prezydenta miasta — TOW. KIEŁCZEWSKIEGO zasięgamy kilka rzeczowych informacyj o dzisiejszym Radomiu. A więc przede wszystkim trudności mieszkaniowe. Przyczyna tkwi w tym, że przez lata okupacji Radom musiał pomieścić w swych murach wysiedleńców z Wielkopolski i liczył przez to 106.000 mieszkańców. Po upływie tego nadmiaru ludności wytworzyły się anomalia na odcinku problemu mieszkaniowego, polegające na nierównomiernym rozdziale przestrzeni mieszkalnej na jednego mieszkańca. Utworzona obecnie Komisja Lokalowa ma za zadanie te bolączki usunąć.

Niezależnie od działalności Komisyj Lokalowych Zarząd Miejski opracował plan wykończenia rozpoczętej przed wojną budowy domów mieszkalnych w centrum miasta i na peryferiach. Wykonanie tego planu wymaga kosztów w wysokości 45 milionów zł. Ministerstwo Odbudowy nie może na razie przydzielić tak wielkich funduszów. Innych źródeł otrzymania tej kwoty Zarząd Miasta chwilowo nie znalazł.

Przemysł i jego trudności

Radom jest miastem wybitnie przemysłowym. Dominuje tu garbarstwo. Inne gałęzie: produkcja obuwia (fabryki „Bata" i „Pułka"), wyrobów skórzanych i rymarskich (fabryka „Kromołowski") są ściśle związane z garbarstwem.

Z odrębnych, od garbarstwa niezależnych gałęzi przemysłu są tu reprezentowane: produkcja maszyn i narzędzi rolniczych (fabryka: „G. Kindt" i „Rubinstein"), odlewnia żelaza („Brago"), fabryka posadzek „Marywil", znana fabryka ceramiczna „Rottenberg" i inne.

Przemysł radomski pracuje, poza paroma wyjątkami, w 100 procentach. W jesieni ubiegłego roku nad wielu zakładami zawisła groźba częściowego unieruchomienia z powodu braku węgla. Groźby tej uniknięto dzięki energicznej akcji miejscowych władz i społeczeństwa. W akcji tej zaszczytną i przodującą rolę odgrywała nasza Partia. Dziś przemysł radomski zaopatrzony jest w węgiel dostatecznie.

Nad garbarstwem zawisła jednak nowa groźba: brak surowca. Stan bydła jest niski i wskutek tego liczba ubojów znikoma. Istniał nawet projekt zamknięcia 21 garbarń z 28 czynnych dotąd i pozostawienia w ruchu tylko 7. Projekt ten odrzucono ze względów socjalnych. Garbarnie radomskie będą musiały na razie dzielić się surowcem i zmniejszyć tempo swej pracy.

Nauka i kultura

Życie kulturalne i naukowe Radomia bije żywym tętnem. Oprócz istniejących szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych powstał zaraz po oswobodzeniu rzutki i płodny w pomysły Instytut Naukowo - Społeczny. Ożywioną działalność krzewienia oświaty wśród mas pracujących rozwija zorganizowany przez Instytut Naukowo - Społeczny, który połączył się później z Wojewódzkim TUR, Uniwersytet Powszechny im. Stefana Żeromskiego.

Dotkliwie daje się odczuć brak teatru. Dawny gmach, przeznaczony na ten cel został przez Niemców spalony. Remont tego budynku kosztowałby ok. 2 miliony zł, na co miasto na razie pozwolić sobie nie może. Czynne są trzy kina, które wykazują jednak słabą frekwencję. Biblioteka miejska liczy 35.000 tomów. Żywą działalność wykazuje Tow. Przyj. Sztuk Pięknych, organizując wystawy w miejscowym dobrze postawionym Muzeum.

Do bolączek miasta należy również brak dogodnego połączenia kolejowego z Warszawą; podróż odbywa się drogą okrężną przez Dęblin i trwa ok. 8 godzin. Władze kolejowe mają jednak nadzieję uruchomienia w maju b.r. bezpośredniej linii kolejowej przez Warkę. Skróci to podróż z Radomia do Warszawy o 200 km, t.j. o 5 godzin jazdy i umożliwi powiązanie się kulturalne ze Stolicą.

„Czerwony" Radom stanął jeden z pierwszych do pracy i odbudował się, dzięki wspólnemu wysiłkowi proletariatu. Dziś, walcząc z trudnościami, zdaje egzamin wytrwałości i hartu.

A. Korczowski

Nie zniszczony powiat czeka

W Rychbachu łatwo o dom mieszkalny i warsztat pracy

Na południe od Wrocławia, przy linii kolejowej idącej z Wrocławia przez Świdnicę, leży miasto powiatowe **Rychbach**. Miasto to, jak i powiat, któremu przewodzi, należy do tych, które huragan wojny niemal że ominął. Przyjeżdżający osiedleńcy znajdują całe domy, a mieszkania dostatnio zaopatrzone. Ręka szabrownika nie poczyniła spustoszeń z tej choćby przyczyny, że ludność niemiecka w dużym odsetku nie ruszyła z pierwszym pędem do ucieczki i dopiero teraz zbiera swój dobytek, ażeby już na zawsze opuścić dotychczasowe gościnne dla nich polskie ziemie.

W trzech miastach powiatu, **w Rychbachu, w Niemczy oraz w Bielawie** mieszka Polaków około 10 tysięcy oraz ponad 31 tysięcy Niemców. Życie gospodarcze tych miast opierało się na fabrykach (41), warsztatach rzemieślniczych (283) oraz sklepach i składach, których jest 432. Przemysł, obok przetwarzającego płody rolne, obejmuje fabryki radioodbiorników, lamp radiowych, garbarnie i fabryki maszyn. Stan zatrudnienia w nich jest jeszcze niski, daje więc rzeszy osadników robotniczych możność znalezienia pracy w miarę pełnego uruchomienia warsztatów. (Fabryka lamp radiowych w Rychbachu zatrudniała 4.000, dziś zaledwie 110 robotników). Sklepy i składy są w większości już objęte przez Polaków. Jest jeszcze jednak ponad setka składów czekających na przedsiębiorczych fachowców. Około trzy tysiące domów jest jeszcze w ręku niemieckim.

Z krótkiego tego opisu widać, że przybywający do powiatu rychbachskiego osadnicy, jeśli przybędą w sposób zorganizowany, łatwo znajdą domy, mieszkania oraz warsztaty, które dadzą podstawę utrzymania ich rodzin.

Podobnie jak w miastach przedstawia się sprawa osiedleńcza w 47-u gromadach powiatu Rychbach. Wysiedleniu ulegnie tam około **30 tysięcy Niemców**. Będzie więc miejsce dla takiej samej ilości rolników Polaków. W gromadach powiatu stan pogłowia bydlęcego przedstawia się nie najgorzej. Na około 100 tysięcy hektarów ziemi ornej jest 2 tysiące koni, 3,5 tysiąca bydła rogatego, świń 700, kóz, owiec i drobiu około 5 tysięcy. Jest więc czym zacząć pracę na roli oraz pracę w hodowli bydła.

Dwie są jednak sprawy najpilniejsze. Jedna to wysiedlenie Niemców, druga powinna być równocześnie z pierwszą — napływ osadników polskich.

Zainteresowani wyjazdem do powiatu Rychbach niech zgłoszą się do Państwowego Urzędu Repatriacyjnego.

Żywność dla Ziem Odzyskanych

Rozprowadzenie przydziałów do wszystkich okręgów

W ramach realizacji przez Ministerstwo Ziem Odzyskanych przydziałów żywnościowych w miesiącu marcu, dn. 8.3 b.r. z olejarni „Union" w Gdyni wysłano do Wrocławia 26.118 kg oleju arachidowego z przeznaczeniem dla okręgu Dolnego Śląska 33.823 kg oleju dla okręgu mazurskiego do Olsztyna znajduje się w trakcie ładowania do podstawionych cystern. Wysłanie nastąpi natychmiast po załadowaniu. Opóźnienie w wysyłce oleju jest wywołane brakiem odpowiednich cystern. Podstawione cysterny trzeba oczyszczać i myć, aby uczynić je zdatnymi do przesyłki oleju jadalnego.

Również dnia 8.3 b.r. wysłano z Gdyni śledzie norweskie. Przesyłka ta została podzielona jak następuje: 55.000 kg dla Pomorza Zachodniego do Szczecina, 188.000 kg dla Dolnego Śląska do Wrocławia oraz 40.000 kg dla okręgu mazurskiego do Olsztyna.

Z Poznania wysłano 6.000 kg mleka w proszku dla Pomorza Zachodniego i 24.000 kg dla Dolnego Śląska. Zadysponowano wysłanie ze „Społem" w Gdyni oleju arachidowego dla Dolnego Śląska 200 kg, dla Pomorza Zachodniego 3.600 kg i okręgu mazurskiego 1.200 kg.

Rozpoczęto w Katowicach w obecności przedstawiciela Ministerstwa Z.O. załadunek masła orzechowego: dla Dolnego Śląska 20.000 kg, dla Pomorza Zachodniego i okręgu mazurskiego po 10.000 kg. Zadysponowano wysyłkę z Gdańska mydła do prania dla Dolnego Śląska i okręgu mazurskiego po 1500 kg oraz 20.000 kg mleka skondensowanego niesłodzonego dla Dolnego Śląska.

Poza tym zwolniono z zapasów, posiadanych na miejscu we Wrocławiu, 20.000 kg konserw rybnych, 30.000 kg śledzi, 150.000 kg konserw mięsnych, 20.000 kg skondensowanego mleka słodzonego i 30.000 kg niesłodzonego oraz 3.000 kg nafty.

Dla Szczecina przesłano 40.000 kg konserw mięsnych, 3.000 kg nafty, 6.000 kg mleka w proszku pełnego i inne.

Jeżeli chodzi o rozprowadzenie przydziałów żywnościowych do poszczególnych okręgów Ziem Odzyskanych, to coraz bardziej zaznacza się wydatna pomoc w tym względzie Zw. Gosp. Spółdzielni R.P. „Społem" w Warszawie, który dokłada wszelkich starań, aby przydziały żywnościowe były rozsyłane bez zwłoki.

Milionowe nadużycia z blachą

wykryto w będzińskiej Hucie Cynkowej

Nadzwyczajna Komisja do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym wykryła w Hucie Cynkowej w Będzinie nadużycia na szkodę Skarbu Państwa, sięgające kilkunastu milionów złotych.

Sprawcami nadużyć okazali się dyrektorowie Huty: *Jerzy Hermanson* oraz *Jan Krzykowski*, którzy zostali aresztowani. Ponadto pod zarzutem współudziału w nadużyciach stoi kierowniczka biura sprzedaży *Szczypińska* i pośrednik *Jan Buchacz* wraz z kilkunastu urzędnikami biura sprzedaży i ekspedycji.

Nadużyć dokonano przy sprzedaży blachy cynkowej, przy czym nieuczciwi urzędnicy założyli w celach korzyści osobistych fikcyjną spółdzielnię i nabywali nieprawnie blachę z Huty po cenach sztywnych, wystawiając fałszywe asygnaty i zapotrzebowania. Poza przestępczą kalkulacją cen defraudanci udzielali sobie rabatów, rozkradając pod pozorem legalnej sprzedaży mienie państwowe.

Prof. dr Henryk Beck

Dn. 23.3 b.r. zmarł we Wrocławiu profesor tamtejszego Uniwersytetu, **DR MED. HENRYK BECK**. Zgon jego stanowi wielką stratę dla nauki polskiej.

Ur. w 1896 r. we Lwowie, ukończył tam studia lekarskie i poświęcił się pracy naukowej, którą prowadził pod kierunkiem prof. Czyżewicza. W 1927 r. habilitował się na Wydziale Lekarskim U.W. i pracował na klinice chorób kobiecych jako docent i adiunkt. W 1935 r. objął stanowisko ordynatora Oddziału Ginekologicznego Szpitala Dz. Jezus w Warszawie.

Brał udział w kampanii wrześniowej 1939 r. jako ordynator chirurgii szpitala wojskowego w Warszawie, a później w oblężonej twierdzy Brześć nad Bugiem.

Po zwolnieniu z niewoli objął stanowisko kierownika oddziału położniczo-ginekologicznego szpitala radzieckiego we Lwowie, a po wkroczeniu tam wojsk niemieckich ukrywał się w Warszawie.

W powstaniu warszawskim brał udział jako prosty żołnierz, z bronią w ręku. Po uwolnieniu stolicy na nowo podjął pracę w szpitalu miejskim. Ostatnio został mianowany profesorem położnictwa i chorób kobiecych Uniwersytetu Wrocławskiego.

Zmarły pozostawił po sobie trwały ślad w nauce polskiej w postaci 28 prac, publikowanych w czasopismach lekarskich, oraz wdzięczną pamięć wśród swych kolegów, uczniów i pacjentów, jako człowiek wielkiej uczciwości i zacności, jako lekarz, znany ze wspaniałej techniki operacyjnej.

Uwaga!

LEKARZE, DENTYŚCI, FELCZERZY!

Na terenach nowoprzyłączonych oraz w zniszczonych powiatach woj. warszawskiego, kieleckiego i białostockiego potrzebni są lekarze, dentyści, farmaceuci, felczerzy, położne i pielęgniarki. Otrzymają oni pracę w szpitalach i ośrodkach zdrowia, Ubezp. Społ., PCK, w państwowej lub samorządowej Służbie Zdrowia.

Na wynagrodzenie składa się pensja, utrzymanie, mieszkanie, kartki żywnościowe I kategorii oraz 75 proc. zniżka kolejowa do miejsca pracy. Dozwolona jest kumulacja posad i praktyka prywatna. Niezależnie od tego Ministerstwo Zdrowia wypłaci wyjeżdżającym zapomogi osiedleńcze: 4.000 zł lekarzom, a 3.000 zł dypl. personelowi sanitarnemu. Dla udających się na teren woj. mazurskiego zapomogi osiedleńcze wynoszą 10.000 zł i 5.000 zł. Podejmujący zapomogę składa zobowiązanie dwuletniej pracy.

Reflektanci proszeni są o zgłaszanie się z dokumentami do Min. Zdrowia (Dep. Organizacji Służby Zdrowia).

Zbiorniki z rurociągami

w porcie gdyńskim

Centrala Produktów Naftowych, która dotychczas wyładowywała materiał pędny, przychodzący w ramach transportów UNRRA, w porcie gdańskim, obecnie przejęła zbiorniki melasu w porcie gdyńskim, celem eksploatowania ich dla olejów ciężkich.

Prócz tego przejęła też podziemne zbiorniki pozostałe po Niemcach, wybudowane dla celów wojennych, połączone rurociągami z poszczególnymi częściami portu. Te ostatnie jednak wymagają zasadniczych remontów maszyn, które zostały zupełnie zdewastowane.

Bandyci z białostocczyzny

skazani na karę śmierci

Wydział dla spraw doraźnych w Białymstoku rozpoznał dwie sprawy przeciwko członkom band rabunkowo - terrorystycznych, grasujących na terenie Województwa Białostockiego.

Na karę śmierci skazani zostali: *Stanisław Zyskowski*, aktywny członek bandy Wacława Mileńkowskiego, oraz *Czesław Zajączkowski*, członek bandy Semetki.

Wobec nieskorzystania przez Prezydenta Krajowej Rady Narodowej z prawa łaski — wyroki zostały wykonane.

Wyrok śmierci

za rabunek

Wyrokiem Sądu Doraźnego w Częstochowie z dnia 25.3.1946 r., skazany został na karę śmierci Wacław Grzyb, oskarżony o dokonanie napadu rabunkowego, połączonego z usiłowaniem zabójstwa na osobie Józefa Sikorskiego.

FABRYKA POZNAŃSKIEGO DAWNIEJ A DZIŚ

Sprężysta praca kół tworzy przodującą placówkę Łodzi

Korespondencja własna „Głosu Ludu"

Nie myślcie, że „dawniej" — to było bardzo dawno, że opowiadać tu będziemy o czasach przedwojennych, gdy pan Poznański wyzyskiwał tysiące robotników...

Nie, życie nasze w obecnych czasach rozwija się niezmiernie szybko i to co było parę miesięcy temu — było już „dawno".

Po raz pierwszy byłam na zebraniu koła partyjnego fabryki I. K. Poznański w lecie 1945 r. Organizacja nasza liczyła tam wówczas około 80 członków. Na zebrania przychodziło 35 — 40 tow. Zdawało się, że jest dość kiepsko, że koło nie potrafi odegrać w życiu fabryki należnej roli. Ale pomimo całego szeregu braków i błędów — koło już wówczas kryło w sobie zadatki przyszłego rozwoju, przede wszystkim dzięki niewielkiej wprawdzie, ale bardzo czynnej grupie aktywu. Aktyw ten — tow. tow. *Patorowa, Galant, Sobczak, Zawadzki, Zagozda, Gazdek,* nieco później tow. *Fiałkowska* — brał czynny udział w życiu fabryki, ujawniał dużą inicjatywę. Na zebraniach powstawały projekty utworzenia warsztatu szewskiego, krawieckiego, omawiano sprawę uruchomienia przedszkola, żłobka. Zasługą aktywu było niewątpliwie to, że wszystkie te wnioski i projekty nie pozostawały w sferze bezpłodnych rozmów, ale były istotnie realizowane. Każdy z tych aktywistów przenosił wnioski i uchwały koła na swój odcinek pracy... Tow. Patorowa na Radę Zakładową, tow. Fiałkowska po linii kulturalno - oświatowej itd.

Dużą rolę odegrała niewątpliwie dobrze postawiona współpraca z Dyrekcją i Radą Zakładową, nawiązanie współpracy z bratnią partią — PPS.

Dyrektor fabryki, tow. *Szczepański*, członek PPR — brał czynny udział w życiu koła, ułatwiał realizację uchwał.

Powstawały warsztaty, przedszkole, wzorowy żłobek, wydano gazetkę fabryczną, raz w tygodniu urządzano odczyty i kino, zorganizowano szkołę techniczną dla młodzieży.

Ale były i braki. Istniało jedno tylko koło partyjne, koło, które było zbyt wielkie, aby być dosyć sprężystym. Towarzysze pracujący w nocnej zmianie bywali przez dłuższy czas oderwani od pracy koła i pozbawieni możliwości uczęszczania na zebrania. Tego rodzaju sytuacja utrudniała uaktywnienie wszystkich członków koła, tym bardziej, że koło ilościowo rosło dość szybko.

W styczniu koło liczyło już 165 członków, a w ciągu ostatnich paru tygodni wyrosło do 220 członków. Powstała konieczność podziału na poszczególne koła oddziałowe. Rezultaty tego posunięcia już dają się odczuwać. Koła stały się o wiele bardziej aktywne, zbierają się regularnie, na zebrania przychodzą wszyscy w pełnym składzie. Ażeby obsłużyć wszystkie te koła, ażeby sprostać zadaniom, związanym z kampanią przedwyborczą — powstaje kółko agitatorów, które niewątpliwie odegra wielką rolę w życiu koła i w życiu całej fabryki.

Można byłoby wiele jeszcze napisać o doświadczeniach, jakie daje nam praca fabryki Poznańskiego. Wspomnę jeszcze tylko o rezultatach dobrze postawionej współpracy z PPS, o popularności jaką partie te cieszą się wśród robotników. Regularnie odbywają się zebrania międzypartyjne. Na zebrania takie przychodzi 300 — 400 robotników, w tym wielu bezpartyjnych.

Tak stopniowo fabryka I. K. Poznański, niegdyś — dzięki ciemnocie i zacofaniu swych robotników, zwana „łódzka Częstochowa" — przekształca się w jedną z najbardziej przodujących fabryk Łodzi.

Budzyńska

Organizacja poznańska P. P. R.

niesie pomoc dzieciom z kielecczyzny

Organ prasowy poznańskiego Woj. Komitetu PPR „Wola Ludu" wezwał społeczeństwo wielkopolskie do akcji przyjścia z pomocą ginącym z głodu, nędzy i chorób dzieciom wojew. kieleckiego.

Jest rzeczą jasną, że Rząd nasz stara się przyjść z pomocą ofiarom straszliwych skutków, wywołanych zbrodniczymi i występnymi czynami Niemców, którzy zniszczyli wsie, zaminowali tysiące hektarów ziemi. Ale Rząd nasz walczy z trudnościami aprowizacyjnymi spotęgowanymi przez zbrodniczą działalność czynników polskich i międzynarodowych, którym zależy na utrudnieniu odbudowy naszego Państwa. Dlatego też w tej akcji musi mu dopomóc społeczeństwo.

„Wola Ludu" wysunęła projekt, aby na okres przednówka, który w kieleckim będzie okresem straszliwego głodu, poszczególne rodziny, w szczególności rodziny gospodarzy wiejskich, wzięły do siebie dzieci z kieleckiego na przeżywienie.

Komitet Wojewódzki poleca wszystkim aktywistom Partii szczególne zajęcie się tą sprawą.

Akcja Komitetu Wojewódzkiego już daje pozytywne rezultaty. Jako pierwszy zgłosił się **powiat czarnkowski,** deklarując przyjęcie 70 dzieci.

Niemcy zawsze tacy sami

Znęcanie się policji niemieckiej nad Polakami

Do Warszawy nadszedł meldunek, nadesłany przez Wojska Ochrony Pogranicza, a donoszący o nowym fakcie bestialskiego postępowania niemieckiej policji wobec polskich obywateli, powracających do kraju.

Jak wynika ze wspomnianego meldunku, od 1939 roku przebywał w Niemczech na terenach administrowanych obecnie przez władze brytyjskie, obywatel polski Tadeusz Prajmowski, urodzony w 1912 r. Prajmowski, który był na robotach przymusowych, uzyskał po pewnym czasie pozwolenie na sprowadzenie do Niemiec swej żony, z którą też obecnie, kiedy zaistniały możliwości powrotu, wyruszył w drogę do Kraju.

Podczas podróży został wyrzucony wraz z żoną z pociągu przez niemiecką policję, która następnie odebrała mu całe posiadane przezeń mienie i kazała uciekać. Kiedy Prajmowski usłuchał tego polecenia i zaczął oddalać się od miejsca incydentu, funkcjonariusze niemieckiej policji dali doń kilka strzałów, raniąc go w bok.

Rannemu Polakowi udało się przy pomocy towarzyszącej mu żony, dotrzeć do strażnicy Wojsk Ochrony Pogranicza Nr 62, skąd po udzieleniu pierwszej pomocy, odwieziono go do szpitala miejskiego w Szczecinie.

KRONIKA ODBUDOWY

Gdańsk

RUCH STATKÓW W PIERWSZEJ POŁOWIE MARCA. — W pierwszej połowie marca przeszło przez port gdański 120 statków, zaś przez port w Gdyni 155 statków.

Do Gdańska weszło 53 statki, wyszło zaś 17 statków — z tego weszło 39 pustych po węgiel, wyszło zaś 43 z węglem. Pustych po wyładunku wyszło 42, w tym 2 do Gdyni. Największy ruch był przy załadunku węgla w basenie Górniczym i na Dworcu Wiślanym. Wśród statków, które przybyły do portu gdańskiego, 6 statków przybyło z repatriantami, 3 — z towarami UNRRA, 2 — z rudą, 1 — z apatytami, 1 — z ropą, oraz 1 — z pocztą i pasażerami.

DALSZE PRACE NAD USPRAWNIENIEM KOMUNIKACYJNYM WYBRZEŻA. — W Gdyni uruchomiono już pierwszą linię trolleybusową. Prace nad uruchomieniem dalszych linij są w pełni. Dnia 1 maja b. r. zostaną uruchomione dalsze dwie linie trolleybusowe na trasie Gdynia — Orłowo oraz Gdynia — Chylonia.

Katowice

PLAN W HUTNICTWIE PRZEKROCZONY. — Ostateczne obliczenie wyników produkcji hutniczej w miesiącu lutym wykazuje, że w poszczególnych działach hutnictwa żelaznego rezultaty były następujące: koks — wyprodukowano 65.763 tony, co stanowi 101% planu państwowego, surówka — 47.030 ton — 105% planu, stal surowca — 87.230 ton — 112% planu, wyroby walcowane, kute, prasowane, przetwórcze i odlewne — 73.973 tony — 115% planu. W porównaniu z ub. miesiącem, specjalnie zaznaczyła się zwyżka w produkcji wyrobów walcowanych.

Chorzów

PRODUKCJA NITRYTU W POLSCE. Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie, rozpoczęła produkcję nitrytu. Pierwszy wagon tego cennego surowca odszedł już do fabryki Boruta w Zgierzu pod Łodzią. Produkcja miesięczna wynosić będzie na razie 40 ton, w związku z tym zapotrzebowanie kraju zostanie pokryte.

Pabianice

PRODUKCJA SIARCZKU - SODU. — Fabryka Ciba rozpoczęła produkcję siarczku - sodu. Na razie produkcja odbywa się w dwóch świeżo odbudowanych piecach i wynosi 120 ton miesięcznie. Wysokość tej produkcji pokryje w zupełności zapotrzebowanie naszego przemysłu włókienniczego i skórzanego.

STEFANIA DOBROWOLSKA

6 marca 1946 roku zmarła w Leysin, w Szwajcarii, towarzyszka **Stefania Dobrowolska.**

Są ludzie przedziwnie żywi, posiadający pasję wewnętrzną, która płonie w nich jak światło — ludzie żarliwi.

„Stefka" była człowiekiem żarliwym.

Wielki pisarz francuski, Roman Rolland, jeden z tomów swej książki „Jan Krzysztof" zatytułował „Krzak Gorejący".

„Krzak Gorejący" jest symbolem wspaniałego, żywiołowego okresu życia bohatera książki. — Mimo woli nasuwa się skojarzenie z drobną wątłą dziewczyną — „Stefką".

Była tak cudownie młoda — jakże mogła umrzeć. Trudno jest uświadomić sobie przemijanie towarzyszy bliskich, gorących i twórczych.

Gorzko myśleć o bezpowrotności ludzi niezbędnych. Dlatego tak dotkliwie bolesną jest śmierć Stefy.

Wielkie umiłowanie prawdy i humanizm zaprowadziły tow. Stefkę na drogę, która stała się treścią jej życia — drogą służby sprawie robotniczej Partii.

Wiele lat przed wojną nieduża kędzierzawa studentka Politechniki Warszawskiej zaczyna pracować w organizacji postępowej młodzieży akademickiej „Życie". Każdy, kto zna atmosferę przedwojennej politechniki, wie jak konsekwentną i ciężką walkę o prawo do nauki młodzieży robotniczej, chłopskiej i inteligenckiej przeprowadzała wówczas lewica studencka.

Ale Stefka, chociaż wielokrotnie szykanowana przez chuliganerię studencką i policję, nie ustaje w pracy, prowadzonej z właściwym jej charakterowi oddaniem.

Koledzy Jej z organizacji „Życie" mówią: „Powierzyliśmy Stefie opiekę nad naszymi towarzyszami w więzieniu i w Berezie. Nie musieliśmy wcale troszczyć się o nich. Byliśmy pewni, że będą mieli i paczki i pomoc i grypsy przysłane punktualnie i pieczołowicie.

Wiedzieliśmy, że jeśli który z nas „wpadnie", Stefka otoczy go również swą staranną opieką."

A za jakie pieniądze, jakimi drogami pomoc tę przysyłała, to była już wyłączna sprawa Stefy — umiała zdobyć wszystko — tak samo jak potrafiła zjednywać sobie przyjaciół.

Z chwilą wybuchu wojny Stefa bierze czynny udział w obronie Warszawy — organizuje akcję sanitarną.

W ciężkich dniach bombardowania, gdy jako krwiodawczyni wraca ze szpitala wojskowego zostaje ranna odłamkiem bomby. Bliska śmierci z upływu krwi — zostaje w ostatniej chwili uratowana z płonącego szpitala.

Noc okupacji niemieckiej — kilka miesięcy ciężkiej choroby.

Stefka wraca do pracy uśmiechnięta, czynna, płonąca. Jest jedną z organizatorek i najlepszych członków Związku Walki Wyzwoleńczej. Pisze, redaguje, niestrudzenie, uparcie buduje organizację. Podejmuje się najniewdzięczniejszej, najbardziej czarnej roboty, zostaje kierowniczką techniki.

Z chwilą powstania PPR — jest jednym z pierwszych jej członków w szeregach najlepszych aktywistów. Jest niezastąpioną techniczką. Wędruje z Pięknej w Aleje Jerozolimskie, z Alej na Okęcie, z Okęcia w Aleje — z nieodłączonym powielaczem, kilogramami papieru i farby.

Tropiona przez Gestapo, wyrzucana przez gospodarzy, pogodna, twarda, nieustępliwa — sumiennie wypełnia swoje obowiązki. Jest najczynniejszym z Szarych ludzi podziemia — drukarzem — a błyszczy żywym płomieniem woli, umysłu i dobroci.

Ciężkie warunki materialne i twarde, konspiracyjne życie — podkopują zdrowie Stefki. W 1943 roku ciężka choroba — gruźlica kręgosłupa, przykuwa Stefkę do łóżka.

Ile tragizmu tkwi w tym oderwaniu od życia wiecznie płonącej i czynnej dziewczyny może ocenić ten tylko, kto znał jej niespożytą energię i aktywność.

Pomimo to nie załamuje się, nie przestaje żyć życiem Partii. Ani na chwilę nie ustaje w trosce o towarzyszy. — Ma czułość i zmysł wytrawnego polityka, zna problemy walki i literaturę konspiracyjną — ma jasny, otwarty sąd o każdym z nurtujących naród zagadnień. Duże oczytanie marksistowskie ułatwia jej niejednokrotnie orientację w sprawach trudnych w mrocznym, konspiracyjnym życiu.

Posiada piękną odwagę i siłę przekonania, która nie opuszcza jej w najtrudniejszych momentach.

Przykutą do łóżka zastaje tow. Stefkę wyzwolenie.

Tragiczny węzeł jej życia zacieśnia się coraz bardziej.

Stefka rozumie swe życie przez pracę dla Partii — straszliwa choroba uniemożliwia aktywną pracę. Ale ani na chwilę nie popada w rozgoryczenie, zna jak w okresie konspiracji każde zagadnienie, każdy szczegół z życia partyjnego — raduje się każdym osiągnięciem. — Żyje nadzieją powrotu do zdrowia i pracy.

Jesienią ubiegłego roku wyjeżdża do Szwajcarii — chce się leczyć — chce żyć i pracować.

Nawet leżąc w łóżku — agitowała i zdobywała ludzi.

„Ile namiętności było w każdym jej słowie, w każdej jej myśli o naszej sprawie!" — piszą ci, co byli z nią w ostatnich dniach choroby.

W momencie, gdy perspektywa powrotu do zdrowia zaczyna być coraz realniejsza — zapalenie opon mózgowych — przerwało pasmo jej życia.

Na grobie Stefki w Szwajcarii złożono czerwone płomienne kwiaty.

Przegląd czasopism

Drugi numer „Życia Słowiańskiego"

Ukazał się w sprzedaży drugi (lutowy) numer „Życia Słowiańskiego" o urozmaiconej treści. Sam fakt regularnego ukazywania się jedynego w Polsce pisma, poświęconego zagadnieniom słowiańskim, napawa wszystkich zwolenników współpracy między narodami słowiańskimi szczerym zadowoleniem. Zostaje ono pogłębione doborem treści, na którą składają się artykuły wytrawnych znawców spraw słowiańskich. Dobór artykułów odbywa się jednocześnie pod kątem aktualności.

W drugim numerze „Życia" znajdujemy artykuł **L. Kusovaca**, poświęcony Marszałkowi Jugosławii, Józefowi **Broz Tito**, którego odwiedziny w naszym kraju wywołały powszechny entuzjazm. Większą biograficzną notatkę **Adama Vetulanie**go p. t. „Stanisław Kutrzeba jako historyk prawa słowiańskiego", poświęcono pamięci zmarłego w styczniu znakomitego polskiego uczonego. Nadto zainteresowanie czytelników wzbudzą niewątpliwie takie artykuły, jak: **K. Piwarskiego** „Słowiańszczyzna a Bałtyk" i **T. Grabowskiego** „O współpracy Słowian w dziedzinie literatury".

Redakcja „Życia Słowiańskiego" nie ogranicza się do zagadnień współpracy kulturalnej, dostarcza również materiały z zakresu stosunków gospodarczych. Należy do nich artykuł o współpracy gospodarczej między Polską a Słowianami Południowymi.

Na tle doskonale dobranego materiału pewien dysonans sprawia „Korespondencja z Pragi", napisana prawdopodobnie przez jednego z naszych słowiańskich pobratymców, który słabo opanował język polski.

Dział artykułowy uzupełnia kilka przekładów z poezji rosyjskiej, łużyckiej i słowackiej oraz bogata kronika. **(er).**

*

Ukazał się nowy Nr 1—2 miesięcznika **„Lewy Tor"**, który zawiera m. in. dokończenie aktualnej pracy **W. Bieleckiego** p. t. „Stara i Nowa demokracja", obszerny artykuł **St. A. Majewskiego** — „Marksizm, filozofia czynu", rozważania **W. Polkowskiego** na temat „Jakiej szkoły domaga się współczesna rzeczywistość?". W części literackiej — utwory **Z. Nałkowskiej, H. Boguszewskiej, J. Kornackiego, A. Maliszewskiego.**

*

Po dłuższej przerwie wydano Nr 2—3 miesięcznika poetyckiego **„Kamena"**. Znajdujemy tu długi szereg utworów poetów starszego, młodego i najmłodszego pokolenia, reprezentujących rozmaite szkoły i kierunki poetyckie. Z poezji obcej — przekłady z Verlaine'a i Supervielle'a, Jesienina i Maksima Tanka (poeta białoruski).

GŁOS SPORTOWY

Pięściarze czescy w Warszawie

Pierwszy raz po 6-letniej przerwie stolica zobaczy pięściarzy zagranicznych. Będzie to zespół czeskiego klubu **SK „ASO" z Ołomuńca**, drużynowego mistrza Czechosłowacji.

Podczas swego tournée po Czechosłowacji poznańska **„Warta"** walczyła z tym klubem i obecnie **„ASO"** po rozegraniu spotkania rewanżowego **w Poznaniu** (8:8) i spotkania zwycięskim z gnieźnieńską **„Stellą"** (13:3) zawita do Warszawy, aby zmierzyć się z pięściarzami **KKS „Orzeł"**. Mecz ten zapowiada się niezwykle interesująco szczególnie w walce **w wadze piórkowej**, między **Czortkiem i Navratilem.** Czortek ma okazję do rewanżu za poniesioną porażkę w meczu Polska — Czechosłowacja w Pradze. Najmocniejszymi punktami drużyny **ASO** są właśnie **Navratil i Skudvik (w. średnia)**—obaj mistrzowie Czechosłowacji na rok 1946.

Program spotkań przedstawia się następująco:

w. musza: Sadłowski (O) — Mikułka (ASO);

w. kogucia: Sobkowiak (O) — Drahan (ASO);

w. piórkowa: Czortek (O) — Navratil (ASO);

w. lekka: Błażejewski (O) — Ambroż (ASO);

I. w. półśrednia: Jańczak (O) — Kostka (ASO);

II. w. półśrednia: Grzywocz (O) — Nedved (ASO);

w. półciężka: Włostowski (O) — Skudrik (ASO);

w. ciężka: Lissowski (O) — Ryszavy (ASO).

Teoretycznie **„Orzeł"** powinien zdobyć 6 pkt. w pierwszych 3-ch walkach. Pozostałe są pod znakiem zapytania. Nie znamy obecnej formy debiutującego po 6 latach **Jańczaka**. Normalnie byłby 100 proc. faworytem. Jeżeli **Błażejewski** nie „spuchnie" — również ma pewne szanse. Wynik więc powinien wahać się w granicach od **10:6** dla Czechów, do **9:7** lub nawet **8:8.**

Reaktywowanie Związku Związków Sportowych

Po dwudniowych obradach w Warszawie został reaktywowany Związek Związków Sportowych

W obradach brali udział z ramienia Ministerstwa Obrony gen. dyw **Spychalski**, z Min. Oświaty—wizytyt. **Weyrauch**, z Państw. Rady W. F. i P. W — płk dr **Gilewicz**, z P. U. W. F. i P. W. — inż. T. **Kuchar** i jego zastępcy płk **Zadrzyński** i ppłk. **Górny**, z Centralnej Komisji Zw. Zaw. — ob. **Sokorski**, ze Zw. Samopomocy Chłopskiej — ob. **Janusz**, ze Zw Rob Stow. Sport. ob. **Obrączka** oraz przedstawiciele 19 ogólnopolskich związków sportowych.

Pierwszy dzień obrad wypełniony był programem „oficjalnym", zakończonym referatem mgr **Składa** na temat wychowania fizycznego i sportu w Polsce. Drugi dzień zajęły referaty i prace poszczególnych komisyj oraz wybory prezydium ZZS. Wybrani zostali: prezesem — **inż. Alfred Loth**, viceprezesem — **dr Wacław Kafliński**, sekretarzem — **ob. Zygmunt Nowak**, skarbnikiem — płk dr **Karol Rudolf**, a członkam Zarządu — **mgr. Czesław Foryś, płk Władysław Mirzyński** oraz **mjr Zarzycki.**

Do komisji rewizyjnej wybrano: ob. ob. **Bojańczyka, Dochę i Staszewskiego**, zastępcy: **inż. Kalbarczyk, Zatrybowski i Gerich.**

Zjazd wysłał depesze hołdownicze do **Prezydenta KRN Bieruta, Premiera Osóbki - Morawskiego i Naczelnego Dowódcy W. P. Marszałka Żymierskiego.**

Piłka nożna w kraju

Sezon piłkarski już się rozpoczął. W Okręgu Krakowskim, Poznańskim i Śląskim już toczą się rozgrywki o mistrzostwo **„A" klasy**, poza tym w całym kraju drużyny rozgrywają cały szereg spotkań towarzyskich.

Najważniejsze wyniki wyglądają następująco:

O mistrzostwo w Poznaniu: „Admira" — RKS „San" 3:2 (1:1) i „Warta" — „Dąb" 4:1 (2:1); KKS Poznań — TS „Polonia" 18:2 (6:1) (!); „Zjednoczeni" (Poznań) — „Unia" (Swarzędz) 5:1 (3:1).

W Krakowie: spotkanie towarzyskie, t. zw. „derby" krakowskie **„Wisła" — „Cracovia" 3:1 (2:0).** Widzów 20.000. Poziom gry — słaby.

O mistrzostwo: „Korona" — „Prokocim" 6:1 (2:1); „Łagiewianka" — „Bieżanowianka" 1:1 (1:1); „Groble" — „Borek" 6:1 (5:0).

Na Śląsku: o mistrzostwo: **ZZK (Katowice) — „Wyzwolenie" 4:1 (1:0); „Polonia" (Piekary) — „Rymer" 1:1 (0:0); „Kostuchna" — „Polonia" (Bytom) 2:3 (1:0); MKS (Katowice) — „Baildon" 2:1 (1:0); „Pogoń" (Katowice) — „Koszarowa" 3:1** (1:0).

To i owo w sporcie

ORGANIZACJA WOJEW. I POWIAT. URZĘDÓW W. F. i P. W.

Przystępując do organizowania Wojewódzkich i Powiatowych Urzędów W. F. i P. W. Państwowy Urząd W. F. i P. W, zbiera informacje o fachowych pracownikach w. f. i p. w. Zainteresowani kandydaci zechcą w możliwie najkrótszym czasie przesłać do PUWF-u (Al. Niepodległości 241/3 pok. 114) życiorysy i podania wraz z określeniem zamierzonego miejsca pracy.

BEZPŁATNY KURS PŁYWANIA

Nowopowstały na terenie Warszawy Klub pływacki **„Zryw"**, pragnąc przyjść z pomocą szerokiej rzeszy młodzieży miłośników sportu pływackiego, uruchamia od dnia **1 kwietnia bezpłatny** kurs pływania dla członków Klubu oraz niestowarzyszonych.

Zapisy i informacje: Warszawa, **ul. Dworkowa 3,** Wydz. WF. i PW.

*

Ogólnopolski turniej bokserów ZWM ma się odbyć podczas świąt Wielkiejnocy w Łodzi. Organizatorem będzie **ZWM i ŁOZB.**

*

Bokserzy WKS „Lublinianki" pokonali w Lublinie łódzkich pięściarzy KS „Zjednoczeni" w stosunku 10:4.

*

Bieg na przełaj ZWM w Poznaniu wygrał **Wierkiewicz (Warta)** w czasie 7:01 (trasa około 2.500 m) przed **Wazwińskim (Warta).**

*

Zawody narciarskie o memoriał ś. p. **Heleny Marusarzówny** odbędą się w Zakopanem w dniu 31 b. m. W zawodach weźmie udział 12-to osobowa ekipa zjazdowców węgierskich.

*

ASO (Ołomuniec) drużynowy mistrz bokserski **Czechosłowacji** przybywa do Warszawy, gdzie w dniu 28 b.m. spotka się z **KKS „Orzeł".**

*

Wioślarze AZS (Poznań) rozpoczęli już pierwsze treningi na Odrze. W pierwszym dniu trenowało 37 wioślarzy. Szczęśliwi, że posiadają tabor.

*

Wydział Sędziowski PZB komunikuje, że **nie ma zastosowania** § 52 regulaminu sportowego, głoszący, że w razie kontuzji zawodnika bez winy przeciwnika, o zwycięstwie decyduje ilość zdobytych punktów do chwili przerwania walki. W wypadkach takich zawodnik kontuzjowany przegrywa przez techniczny k. o.

Decyzja P.Z.B. w tej sprawie wynika z tego, że FIBA nie ogłosiła ostatniej uchwały Kongresu Dublińskiego w 1939 r. w sprawie przerwania walk na skutek kontuzji i obliczania dotychczasowego stanu punktowego.

DZIEŃ WARSZAWY

POGODA

Państwowy Instytut Hydrologiczno-Meteorologiczny komunikuje:



W dniu 27 b. m. panowała w Polsce pogoda chłodna o zachmurzeniu zmiennym. Temp. o godz. 14-ej wynosiła od 1 st. w Kieleckim do 12 st. na połud. zachodzie kraju.

Prognoza na dz. 28 b. m. Zachmurzenie umiarkowane lub niewielkie, duże wahania temperatury w okresie dobowym, nocą przymrozki, dniem większe ocieplenie. Słabe wiatry lokalne.

ZBIOROWE PRZYDZIAŁY WEŁNY

Przy realizacji zbiorowych przydziałów wełny UNRRA na kupon 36 niezbędne jest składanie list imiennych, które powinny być zaopatrzone podpisem kierownika i pieczęcią urzędu, ściśle według stanu ilościowego kuponów.

EKSHUMACJA PRZY CZERNIAKOWSKIEJ 231

Zakład Ubezpieczeń Społecznych (Oddział w Warszawie) zawiadamia, że w dniach pomiędzy 27 a 30 b. m. odbędzie się ekshumacja zwłok pochowanych na terenie nieruchomości ZUS przy ul. Czerniakowskiej 231. Zainteresowani proszeni są o zgłoszenie się do biura ZUS-u przy ul. Wilczej 9A.

„WIECZORY WARSZAWSKIE" W KLUBIE „NA RATUSZU"

Klub literacko - artystyczny „Na Ratuszu" w związku z 350-leciem Warszawy, jako stolicy, inicjuje szereg wieczorów czwartkowych, poświęconych przeszłości i teraźniejszości Warszawy. W programie wieczorów przewidziane są wieczory, poświęcone Warszawie średniowiecznej, Warszawie z czasów Ks. Warszawskiego, dziewietnastowiecznej, Warszawie sprzed ubiegłej wojny, Warszawie jako stolicy z okresu międzywojennego, Warszawie pod okupacją niemiecką i Warszawie dzisiejszej.



Zapowiedziany na czwartek 28 b. m. wieczór słowiański, zostaje przełożony na dzień 4 kwietnia b. r. na godz. 17.30 z powodu choroby jednego z wykonawców.

—o—

Z teatrów i kin

TEATRY

Państwowy Teatr Polski — godz 17.30 — „Lilla Weneda".

Opera (Marszałkowska 8) — Opera „Cyrulik Sewilski" Rossiniego.

Teatr Mały, Marszałkowska 81 — „Freuda — teoria snów" A Cwojdzińskiego.

Teatr Powszechny (Zamoyskiego 20) — codziennie o godz. 18-tej „Dom otwarty" Bałuckiego

Teatr Comedia (Szwedzka 3/4) — codziennie o godz. 18-ej komedia „Macierzyństwo Panny Jadzi".

KINA

ATLANTIC (Chmielna 33) — Film kolorowy amerykańskiej produkcji „Robin Hood" Nad program aktualności Polskiej Kroniki filmowej

POLONIA (Marszałkowska 56) — „Grzesznicy bez winy" Nad program: Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej

SYRENA (Praga, Inżynierska 4) — „Ojcowie i dzieci" Nad program Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej

TĘCZA (Żoliborz, Suzina 4) — „Świat się śmieje" Nad program: Na straży trwałego pokoju

Początek we wszystkich kinach o godz. 13 15, 17, 19 W niedziele i święta poranki o godz. 11.

Komisja cennikowa

uparcie stosuje tajność obrad

Dziwny jest swoją drogą upór (który można bardzo dwuznacznie tłumaczyć) Resortu Zaopatrzenia jaki stosuje w niektórych dziedzinach swej pracy. Mamy tu na myśli wciąż jeszcze (niestety!) „wałkującą się" kwestię cenników ustalanych przez Komisję Cennikową. Komisja ta nie tylko chyba ze względu na swój „wstręt" do wtrącania się do jej pracy — przedstawicieli prasy, ale również i ze względów, jej tylko wiadomych interesów — uparcie kryje swe obrady przed społeczeństwem.

Tajemnicza praca w Komisji Cennikowej odbija się jednak całkiem jawnie i w sposób krzywdzący dla społeczeństwa — w zmniejszonej, ale trwającej wciąż spekulacji kupców.

W śródmieściu, dzięki kontrolom władz, wyśrubowane ceny na artykuły żywnościowe spadły, mimo że nie osiągnęły poziomu, na jakim stały przed zwyżką — ale w dzielnicach, które wódać wskutek swego oddalenia od centrum, nie są tak często odwiedzane przez kontrolerów kupcy w dalszym ciągu liczą ceny wyższe od ustalonego cennika orientacyjnego. Ceny na poszczególne artykuły żywnościowe w Mokotowie i na Żoliborzu spadły niewiele i obecnie wszystko wskazuje na to, że ustabilizują się one na dłużej. W dzielnicach tych słonina jest droższa o 40—50 zł na kilogramie od cen w śródmieściu, mąka o 15—20 zł i t.p.

Ponieważ „elastyczne" sumienie naszego kupiectwa trudno jest poruszyć tylko perswazją i apelem do lojalności wobec społeczeństwa — jedynie do władz Resortu Zaopatrzenia należy przypilnowanie i uregulowanie tej sprawy.

Społeczeństwo żąda kategorycznie nie tylko ujawnienia pracy Resortu Zaopatrzenia, ale takiego ostatecznego wyniku jego pracy, który by uregulował wreszcie sprawę cen na rynku żywnościowym.

(g)

Zagadnienie zagrożonych domów

nie powinno „przeminąć z wiatrem"

Do redakcji naszego pisma napływają listy Czytelników, mieszkańców zagrożonych domów, którzy alarmują o zabezpieczenie ich życia i mienia. I tak n. p. mieszkańcy 4-piętrowej kamienicy przy ul. Młynarskiej 25B piszą:

— Dom nasz, w którym wraz z dziećmi mieszka 140 osób, pozbawiony jest dachu i grozi zawaleniem. Podczas ostatniej wichury zerwane zostały dwa kominy, które spadając, przebiły na wylot dwa mieszkania, przy czym pod ciężarem gruzu pękł sufit na następnym z kolei piętrze. Klatka schodowa w każdej chwili grozi runięciem. O dom, pozbawiony właściciela, nie ma się kto troszczyć. Wzywamy ratunku.

Następują podpisy kilkudziesięciu głównych lokatorów.

Przytoczony wypadek nie jest niestety odosobniony. Ruiny Warszawy — jak to poetycznie podkreślała prasa krajowa i zagraniczna — „zakwitły życiem". Niestety jednak fakt ten ma również swoje prozaiczne oblicze. Ruiny te pochłaniają dziesiątki ofiar.

Zagadnienie to, domagające się zasadniczych decyzyj i planowego rozwiązania, nie może wypływać tylko aktualnie po każdej nowej katastrofie budowlanej, a potem „przemijać z wiatrem".

Na ruinach zakwita życie, często bez pozwolenia BOS-u, ale bodaj czy nie częściej (i w tym tkwi sedno ponoszonej odpowiedzialności) za jego aprobatą. Cały szereg lokali użytkowych, handlowych itp. znalazł się w nieruchomościach zagrożonych. I oto jesteśmy świadkami, jak poniewczasie ponad stropami tych parterowych „interesów" dokonywuje się rozbiórki.

Nie dość na tym. Po dziś dzień ponad całym szeregiem lokali, które wprowadziły się do swych pomieszczeń na pewno za zgodą BOS-u, nadal wznoszą się niezabezpieczane, ani nierozbierane ruiny. Argumenty budżetowe, tak chętnie przytaczane przez BOS na swoją obronę, w tym wypadku nie mogą znaleźć zastosowania, gdyż przeznaczone na rozbiórkę kredyty dotychczas jeszcze nie zostały wykorzystane. (v)

Jubileusz T-wa Śpiewaczego

Czterdziestolecie działalności artystycznej „Harfy"

W dniu 31 marca bież. roku szerokie rzesze miłośników śpiewu chóralnego będą świadkami rzadkiej jeśli chodzi o nasz ruch śpiewaczy uroczystości. Związane od zarania swego istnienia z Warszawą Towarzystwo Śpiewacze „Harfa" obchodzi w bież. roku czterdziestolecie swej działalności artystycznej.

Poprzez zawieruchę pierwszej wojny światowej najwyższe laury w latach międzywojennych, konspiracyjną działalność w latach okupacji i wreszcie aktywny udział w odbudowie kulturalnego życia Stolicy w dniach wyzwolenia „Harfa" dobrze zasłużyła się na niwie pieśniarstwa polskiego. Szczelnie wypełniona sala Filharmonii Warszawskiej w czasie dorocznych koncertów „Harfy" była zawsze wyrazem sympatii jaką „Harfa" cieszyła się wśród najszerszych kół społeczeństwa warszawskiego.

Koncert jubileuszowy jaki odbędzie się w „Romie" w dniu 31 marca będzie okazją do zamanifestowania uczuć jakie żywi artystyczna Warszawa dla „Harfy" i jej niestrudzonego kierownika **Wacława Lachmana**.

Wieczorek organizacyj młodzieżowych

W ramach Światowego Tygodnia Młodzieży odbył się w lokalu ZWM wieczorek dla aktywu warszawskiego organizacyj młodzieżowych, zorganizowany przez Stałą Komisję Porozumiewawczą Org. Młodzież. m. st. Warszawy. Na wieczorek, który zgromadził ponad 100 osób ze wszystkich organizacyj młodzieżowych, a więc OMTUR-u, ZWM-u, Wici, ZMD i ZHP, przybył tow. minister Matuszewski. Tow. Minister wygłosił do zebranej młodzieży pełne serdeczności przemówienie, w którym wezwał organizacje do szlachetnego współzawodnictwa w pokonywaniu trudności, powiększania szeregów i podnoszenia oraz pogłębiania pracy.

Kronika partyjna

ZEBRANIE WYKŁADOWCÓW KURSU PRZEMYSŁOWEGO

Komitet Warszawski PPR zawiadamia, że **dziś, 28 marca** o godz. 10 w Wydziale Przemysłowym KW PPR (Al. Jerozolimskie 57) odbędzie się zebranie t. t. wykładowców Kursu Przemysłowego.

DZIELNICA ZACHÓD

Wspólne zebranie PPR i PPS

Komisja Porozumiewawcza PPR i PPS dzielnicy W-wa Zachód zawiadamia, że **dziś, 28 marca** o godz. 15.15 w sali K.D. PPS (Ogrodowa 39) odbędzie się zebranie członków i sympatyków obu Partyj w sprawie bloku wyborczego.

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE

Dziś 28 marca o godz. 15 koło partyjne „Poczta Główna" organizuje ogólne zebranie pracowników Gł. Urzędu Poczt. (Nowogrodzka 45) z referatem o międzynarodowej sytuacji politycznej.

Koło partyjne „SPB — Centrala" zawiadamia, że **dziś, 23 marca** o godz. 16 odbędzie się zebranie pracowników Oddziału Głównego SPB (Al. Stalina 37), na którym zostanie wygłoszony referat n. t. „Nowe momenty w sytuacji międzynarodowej".

W piątek, 29 marca o godz. 15 w sali konferencyjnej PBR (Nowogrodzka 50) odbędzie się wspólne zebranie członków PPR, PPS, SD i SL, kół partyjnych Państw. Banku Rolnego, Min. Rolnictwa i Pol. Banku Narodowego, na którym tow. min. Stefan Matuszewski wygłosi odczyt n. t. „Sytuacja polityczna".

DZIELNICA POŁUDNIE

Posiedzenie Komitetu Dzielnicowego

Dziś 28 marca o godz. 16 odbędzie się w lokalu KD (Willowa 8/10) pierwsze posiedzenie nowowybranego Komitetu Dzielnicowego. Obecność wszystkich członków KD obowiązkowa.

DZIELNICA PRAGA CENTRALNA

Dziś, 28 marca o godz. 15 koło partyjne „Schicht" organizuje ogólne zebranie pracowników fabryki „Schicht" (Szwedzka 20) z referatem n. t. „Międzynarodowa sytuacja polityczna".

ZEBRANIE TRAMWAJARZY

Koło partyjne „Tramwajarze — Praga" zwoluje **dziś, 28 marca** o godz. 16 ogólne zebranie pracowników M.Z.K. na Pradze (Kawęczyńska 16), na którym zostanie wygłoszony referat n. t. „Nowe momenty w sytuacji politycznej".

—o—

Nowy znaczek pocztowy

Ministerstwo Poczt i Telegrafów oddało ostatnio do obiegu pocztowego nowy znaczek wartości 3 zł i 5 zł. Znaczek



utrzymany w kolorze karminowym, poświęcony jest pamięci walk Polskiej Brygady im. Jarosława Dąbrowskiego w Hiszpanii w latach 1936—39.

—o—

Radio

PIĄTEK, 29 MARCA.

5.57 Sygnał czasu i „Kiedy ranne wstają zorze". 6.30 Muzyka. 6.45 Dzien. por. 7,20 Muzyka lekka. 7.45 Powt. dzien. por. 7,50 Muzyka lekka. 11.20 Muzyka. 12.05 Na ziemiach odzysk. 12.20 Utwory fort. w wyk. E. Feinsteinówny. 12.50 Konc. muz. lek. 14.00 Dzien. popołudn. 14.30 Inform. ogólnopolskie. 16.00 Gazetka radiowa dla dzieci w oprac. J. Małgorzewskiego. 16.20 „Nasze piosenki" w wyk. A. Witowskiej - Kamińskiej. 16.40 Aud. dla młodz. 17.10 Audycja pośw. twórczości K. Szymanowskiego. 18,30 Nauka przy głośniku. 19,10 Konc. symfon. Ork. Państw. Filharmonii w Krakowie. 21.30 Skrz. posz. rodz. zagr. 22.00 Audycja rozrywkowa. 22.30 Muzyka taneczna z płyt. 23.00 Ostatnie wiad. dzien. 23.35 Skrz. posz. rodzin zagr. 23.55 Hymn.

Ogłoszenia przyjmują: Dział Ogłoszeń „Głosu Ludu" Warszawa, Smolna 12 Polska Agencja Prasowa PAP. Biuro Ogłoszeń i Reklam Warszawa Pierackiego 11 i wszystkie oddziały w kraju Placówki „Czytelnika" w Warszawie: Wiejska 14. Środkowa 7, Nowy Świat 47, Marszałkowska 62 Puławska 49 Rozdzielnie gazet: Pl Inwalidów (Żoliborz). Zygmuntowska 6 i Poznańska 38. Biuro „Orbis", Warszawa, Al Jerozolimskie 39 i Praga, Targowa 70. „Wolność" Warszawa Marszałkowska 95. Spółdzielnia Agencji Prasowej „Glob" — Dział Reklamy Złota 4. Dział Reklamy Spółdzielni Wydawniczej „Wydawnictwo Ludowe", ul Bagatela 10 m 35 tel 86779 Biuro Ogłoszeń „Dźwignia" Szczecin Jagiellońska 80. Ogłoszenia urzędowe i reklamy poza tekstem 1 mm x 1 szp. — 25 zł; w tekście 1 mm X 1 szp — 40 zł Ogłoszenia drobne — poszukiwanie pracy i rodzin 1 wyraz — 3 zł; inne 1 wyraz — 5 zł.

Godziny przyjęć: REDAKTOR NACZELNY od godz. 15 do 16. SEKRETARZ REDAKCJI od godz. 10—11. Adres Redakcji: Warszawa Smolna 12

Telefony: Naczelny redaktor 86645 — Zastępca nacz. redaktora 88229 — Sekretarz redakcji 88228 — Administracja 88227

Wydawca KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ. Redaguje KOMITET REDAKCYJNY

ADMINISTRACJA: Smolna 12. Drukarnia Zakładów Graficznych Spółdzielni Wydawniczej „KSIĄŻKA", Warszawa, Smolna 12. B-04667